DZIŚ 20 STRON Wydanie ABC *Numer nie jest antydatowany*

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, niedziela 1 sierpnia 1937 r. Nr. 209

Wydatne polepszenie się doli naszego chłopa

Pozytywne następstwa akcji oddłużeniowej

Warszawa, 31. 7. (Tel. wł. — l. r.) Coraz częściej dochodzą głosy ze wsi, świadczące o wydatnym polepszeniu się doli chłopa w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Wieś obecnie przestała zaciskać pasa i znów zaczęła kredytować artykuły osobistego i domowego użytku. Wieś nie tylko dąży do wyrównania strat poniesionych w okresie wieloletniego kryzysu, lecz wyraźnie idzie w kierunku podniesienia intensywności gospodarowania, a co za tym idzie zwiększenia dochodów. Poprawę tę zawdzięcza wieś oczywiście przede wszystkim zwyżce cen ziemiopłodów, która występuje u nas od jesieni zeszłego roku, a której rozmiary już dziś zapewniają całkowitą dochodowość gospodarstw chłopskich.

Nie należy jednak zapominać, że elementem poprawy gospodarczej są nie tylko zwiększające się wpływy gotówkowe, lecz i malejące rozchody na obsługę długów. Dlatego też stwierdzić należy, że poprawa nie jest wyłącznie wynikiem wzrastających cen, lecz również rezultatem akcji oddłużeniowej. W prowadzeniu tej akcji pierwszorzędną rolę odgrywają instytucje kredytowe, współdziałające z rolnictwem z Państwowym Bankiem Rolnym na czele. Cała ich działalność w okresie kryzysu nastawiona była na ratowanie ciężkiego przesilenia chłopa.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW

Tarnopol, 31. 7. (Tel. wł.) W czasie przechadzki więźniów w więzieniu karno-śledczym w Złoczowie zbiegło z grupy przechadzających się po dziedzińcu 4 więźniów, skazanych przeważnie na długoterminowe kary. Jeden z nich, niejaki Piotr Kisielewicz, został w czasie przedostawania się przez ogrodzenie postrzelony przez strażnika i natychmiast schwytany. Drugiego schwytano na peryferiach Złoczowa, za dwoma pozostałymi jeszcze na wolności wszczęto energiczny pościg, który również doprowadził do ujęcia zbiegów.

Program XIV. Zjazdu Legionistów

Kraków, 31. 7. (PAT) Zarząd Okręgowy Związku Legionistów Polskich w Krakowie ustalił w porozumieniu z Komendą Naczelną następujący program szczegółowy 14-go Ogólnego Zjazdu Legionistów Polskich w dn. 8 sierpnia b. r.:

Organizację przedzjazdową uczestników przeprowadzają okręgi, natomiast zjazd w Krakowie odbędzie się w formach pułkowych.

W niedzielę 8 b. m. o godz. 8-ej rano na Błoniach Krakowskich w pobliżu ołtarza polowego na wyznaczonych miejscach ustawią się wszystkie Koła pułkowe Związku Legionistów Polskich z komendantami Kół na czele. Przed formacjami pułkowymi zajmą miejsca Komenda Naczelna, prezesi Okręgów i Pierwsza Kompania Kadrowa. O godz. 8.40 przybędzie na Błonia Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz. Po odebraniu raportu od komendanta naczelnego Związku L. P. Marszałek Śmigły-Rydz dokona przeglądu Kół pułkowych Z. L.

O godz. 9-ej rozpocznie się Msza św. polowa.

Po nabożeństwie Marszałek Śmigły-Rydz wygłosi przemówienie z trybuny na Błoniach. Następnie przy Oleandrach odbędzie się defilada Kół pułkowych Z. L. przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, po czym bezpośrednio zwarte kolumny legionowe udadzą się pochodem przez miasto na Wawel celem złożenia hołdu Komendantowi, defilując przed kryptą. W krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów złoży Marszałek Śmigły-Rydz wieniec w imieniu Związku Legionistów i składać będą wieńce poszczególne Koła pułkowe. Po złożeniu hołdu na Wawelu nastąpi przerwa południowa w uroczystościach.

O godz. 15-ej uczestnicy zjazdu zgromadzą się pod Oleanrdami, skąd w formacjach pułkowych udadzą się marszem na Kopiec na Sowiniec. Po powrocie do miasta uczestnicy zjazdu zwiedzą Muzeum urn, składanych na Kopcu, znajdujące się w ratuszu.

Zniżka kursów na giełdzie warszawskiej

Warszawa, 31. 7. (PAT) Na dzisiejszej giełdzie walutowej w Londynie kurs dolara o godz. 14-ej notowano 4,97,80 wobec 4.97,67 przy otwarciu giełdy. Osłabieniu uległ również kurs franka szwajc., który o godz. 14-ej notowano 21.68 1/4 wobec 21.67 1/4 przy otwarciu giełdy. Kurs franka franc. uległ natomiast dalszej znacznej poprawie. Dziś o godz. 14-ej notowano go w Londynie 132.79 wobec 132.81 przy otwarciu giełdy i 132.82 przy wczorajszym zamknięciu.

W terminowych notowaniach franka w Londynie deport 1-miesięczny nie uległ zmianie i wynosił 1.31, deport 3-miesięczny uległ natomiast dalszej poprawie, gdyż notowano go 3.68 wobec 4.12 1/2 w dniu wczorajszym.

Jeszcze jedna bomba

Belfast, 31. 7. (PAT) Ubiegłej nocy wybuchła bomba, umieszczona pod chodnikiem w sąsiedztwie niezamieszkałego domu przy ulicy Devonshire. Wybuch nie pociągnął za sobą ofiar w życiu ludzkim i spowodował jedynie wypadnięcie szyb w sąsiednich domach. Ulica Devonshire znajduje się w niewielkiej odległości od ulic, przez które przechodził w środę orszak królewski.

Na Litwie tracą skazańców gazem

Kowno, 31. 7. (PAT) W Litwie wprowadzono nowy sposób tracenia skazańców. Dotychczasową metodę rozstrzeliwania zastąpiono pozbawieniem życia za pomocą trującego gazu. W tym celu zainstalowano w forcie pod Kownem specjalną celę, gdzie w dniach ostatnich wykonano wyrok śmierci na 5-krotnym mordercy. Wprowadzony do celi skazany pozostaje przez 7 minut pod działaniem dwutlenku węgla.

O. R. P. „Iskra" w Casablanca

Casablanca, 31. 7. (PAT) W dniu wczorajszym wszedł do tutejszego portu ORP „Iskra".

Polski lot do stratosfery

Piękna inicjatywa Zarządu Gł. L. O. P. P.

Warszawa, 31. 7. (Tel. wł. — l. r.) Zarząd główny L.O.P.P., doceniając wielkie znaczenie naukowe i propagandowe lotu do stratosfery, podjął inicjatywę przeprowadzenia go w Polsce przez polskich uczonych i aeronautów na specjalnym balonie, wykonanym w kraju według projektu polskiego konstruktora, rękami polskich robotników. Balon taki, zdaniem najwybitniejszych fachowców, ma wszelkie dane, aby wznieść się do 30 tysięcy metrów i wyżej do stratosfery i umożliwić przeprowadzenie badań nad promieniami kosmicznymi oraz nad innymi ważnymi problemami naukowymi.

Celem zrealizowania lotu do stratosfery powstał Komitet organizacyjny Pierwszego Polskiego Lotu Stratosferycznego pod protektoratem Pana Generała broni Kazimierza Sosnkowskiego.

Prezydium Komitetu organizacyjnego niezwłocznie przystąpiło do pracy, której pierwszym etapem będzie zgromadzenie odpowiednich funduszów, potrzebnych do realizacji przedsięwzięcia. Prezydium Komitetu jest przekonane, że społeczeństwo polskie, zawsze tak życzliwie i wydatnie wspomagające wyczyny polskiego lotnictwa, będzie mogło wkrótce zapisać na swe dobro, obok samolotów i silników chelengeowych, szkół lotniczych, oraz innych fundacyj, również pierwszy polski balon stratosferyczny, który dostarczy Polsce nowego, o rozgłosie światowym sukcesu. A wówczas wzniesie się Polska znów o parę szczebli w zwyż w szlachetnej rywalizacji z innymi państwami świata w dziedzinie zdobyczy naukowych i aeronautycznych.

Rada naukowa przystąpiła już do ustalenia naukowego programu lotu.

Rada techniczna przy współudziale Rady naukowej rozpoczęła pracę nad projektem i konstrukcją balonu i gondoli.

Ostateczna nazwa balonu stratosferycznego będzie wybrana spośród nazw, zaprojektowanych przez ofiarodawców.

Prezydium Komitetu organizacyjnego mieści się w lokalu Zarządu Głównego L.O.P.P. w Warszawie, ul. Wierzbowa 9.

Ofiary można składać na konto P.K.O. Nr. 470 Komitetu Lotu Stratosferyczngeo.

Księstwo Kentu zwiedzili G. Śląsk

Katowice, 31. 7. (PAT). Korespondent P. A. T. donosi: Księstwo Kentu, którzy przybyli wczoraj późnym wieczorem do Katowic, zwiedzali dziś w towarzystwie generalnego dyrektora Koziell-Poklewskiego i jego małżonki, Śląsk przemysłowy i rolniczy. Wieczorem u państwa Koziell-Poklewskich odbędzie się na cześć pary książęcej obiad, na którym obecnych będzie również kilku zaproszonych gości. Jutro rano książę Kentu z małżonką wyjeżdżają do Krakowa, skąd wrócą do Katowic tego dnia wieczorem. Nazajutrz, t. j. w poniedziałek rano para książęca opuści Śląsk i uda się do Łańcuta.

Podwyższenie zapasów cukru

Warszawa, 31. 7. (Tel. wł. — l. r.) Dziennik Ustaw z 31 bm. przynosi rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu o podwyższeniu zapasów cukru na okres kampaniiny 1936/37. W myśl tego rozporządzenia ustalony przez Ministra Skarbu na okres 1836/37 zapas cukru, który cukrownie obowiązane są zatrzymać w swych magazynach, podwyższa się o 7 proc. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Długometrażowy film rysunkowy Disney'a

„Królewna Śnieżka i Siedem Karzełków" — to film, który jest już prawie gotowy. Ma on 2.000 kilkaset metrów i zapowiada się jako największa sensacja filmowa, jako przełom w dziedzinie filmów rysunkowych. Nakrecony cały kolorowo, posiada — jeśli można to w ten sposób określić — bajeczne dekoracje, fenomenalne pomysły, tricki rysunkowe i minimalną ilość dialogu, ograniczającą się zaledwie do kilku zdań. Fragmenty tego filmu, wyświetlane na pokazach w Ameryce, wzbudziły powszechny entuzjazm.

72 lecie urodzin metropolity Szeptyckiego

Lwów. 31 lipca.

W dniu wczorajszym obchodził 72-lecie swoich urodzin metropolita Andrzej Szeptycki.

Z tej okazji odbyło się uroczyste nabożeństwo ku czci metropolity, odprawione przez księdza mitrata Baziuka w asyście księdza prałata Kunickiego i księdza kanonika Łaby.

Po nabożeństwie księża udali się do dostojnego jubilata, aby mu złożyć życzenia.

Cudzoziemcy w Pekinie zabarykadowali się w dzielnicy dyplomatycznej

Pekin, 31. 7. (PAT) Ulice Pekinu przybrały normalny wygląd, lecz wśród ludności krążą alarmujące pogłoski. Nowo utworzony „komitet utrzymania pokoju" obejmie urzędowanie z dniem 1 sierpnia b. r. Byly mer Tien-Tsinu i dowódca 38-ej dywizji chińskiej gen. Czang-Tsu-Fung obejmie przewodnictwo rady politycznej prowincyj Hopei i Czahar oraz stanowisko mera Pekinu. W łonie rady mają nastąpić gruntowne zmiany personalne.

Cudzoziemcy zabarykadowali się w dzielnicy dyplomatycznej. Wszelka komunikacja pomiędzy tą dzielnicą a miastem jest przerwana. Uniwersytet amerykański na przedmieściu Yen-Czing jest odcięty od Pekinu. Poważne siły japońskie zostały skoncentrowane w obszarze m. Wang-Ping. Część wojsk japońskich przekroczyła rzekę Yung-Ting-Ho. Podczas walk ze zbuntowaną policją chińską w Tung-Czao padło kilku oficerów japońskich. Do Tung-Czao wysłano posiłki japońskie. Dowódca 29-ej armii generał Sung-Cze-Yuan oświadczył, że ponieważ wojna jest ogólno narodowa, to będzie wykonywał rozkazy rządu nankińskiego.

Wycofanie się wojsk chińskich oraz powołanie w Pekinie nowego rządu, znajdującego się pod wpływami japońskimi, stwarza atmosferę uniemożliwiającą wszelkie porozumienie.

Wojska japońskie oczyściły okolice Pekinu z oddziałów 38-ej dywizji chińskiej i posunęły się naprzód w kierunku południowo-zachodnim aż do Czang-Sin-Tien.

Ściągając cofającą się 37-ą dywizję zajęli Japończycy Tientsin, równocześnie zaś desantowe oddziały z japońskich okrętów wojennych zajęły Taku. W ten sposób powstała japońska strefa militarna, w której skład wchodzi sieć kolejowa Chin północnych.

Następstwa bombardowania Tientsinu

Szanghaj, 31. 7. (PAT) Według obliczeń chińskich, w Tientsinie wskutek operacyj japońskich zginęło ok. 700 osób cywilnych, głównie z powodu bombardowania powietrznego.

Szanghaj, 31. 7. (PAT) Chińska agencja Central New donosi, że Japończycy spalili ubiegłej nocy kilka dzielnic w Tientsinie. Bombardowanie samolotów japońskich uszkodziło gmach uniwersytetu Nankai.

Szanghaj, 31. 7. (PAT) Polityczne koła w Nankinie sądzą, że sytuacja militarna, stworzona przez Japonię w Chinach północnych, jest dla rządu nie do przyjęcia. Utworzenie nowej japońskiej strefy militarnej w Hopei, przy równoczesnym usunięciu stamtąd

Otwarcie światowego zlotu harcerskiego

Amsterdam, 31. 7. (PAT). Dziś popołudniu odbyło się w obecności królowej Wilhelminy uroczyste otwarcie światowego zlotu harcerskiego (jamboree) z udziałem 28 tys. harcerzy z 30 krajów.

Prace wykopaliskowe w Gnieźnie

Gniezno, 31. 7. (PAT) Od dłuższego czasu przeprowadza Dział przedhistoryczny Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu prace wykopaliskowe w Gnieźnie w Ogrodzie prepozytalnym, przy ul. Poznańskiej nr. 5. Na rozkopanej przestrzeni ok. 400 m kw. odkryto kilka domów budowanych na węgiel, z paleniskami kamiennymi, oraz kilka małych budynków-łaźni. W rozkopanych warstwach kulturowych znaleziono ponad 1000 najróżniejszych przedmiotów, dużą ilość kości zwierząt domowych i dzikich, kilkaset ziarn jęczmienia, pszenicy, prosa, orzechy laskowe oraz pestki brzoskwini.

W Gnieźnie natrafiono także na kości kury domowej, której ślady znaleziono w Opolu w ogrodzie wczesnohistorycznym w Biskupinie. Do najcenniejszych przedmiotów należy po raz pierwszy znaleziona w Polsce gemma z krwawnika z wyrytą postacią Pallas Ateny, uchrystianizowaną przez dodanie krzyża, dalej rzeźbiona płytka rogowa z dwoma skrzydlatymi lwami, pochodząca z Mezopotamii, kilka wag brązowych z odważnikami żelaznymi, brązowymi, do ważenia srebra, dziesiątki paciorków z bursztynu, krwawniku, kryształu, szkła, gliny, kilka monet, a przede wszystkim obuwie skórzane, podobne do tego, jakie znamy ze spiżowych drzwi romańskich z XI w., znajdujących się w Gnieźnie.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po mglistym ranku w ciągu dnia wzrost zachmurzenia typu kłębiastego. Miejscami przelotne deszcze. Skłonność do burz. Wieczorem rozpogodzenia. Dość ciepło (temperatura ok. 25 stopni). Słaby wiatr północno-zachodni. Podstawa chmur od 400 do 700 m. rano, uniesione mgły. Widzialność dobra, jedynie rankiem słabsza z powodu zamglenia. Wiatr górny północno-zachodni od 18 do 35 km/godz.

Lwów, dnia 31 lipca 1937 r.

Przed 23 laty a dzisiaj...

Kończyły się skwarne dni lipcowe i rozpoczynał się sierpień 1914 roku, kiedy słowo „wojna!" obiegło całą Europę: od Atlantyku po Ural, od Adriatyku po morze Północne... Mobilizacja! Dziesięć milionów ludzi wdziało na to hasło mundury wojskowe, przypasało do boku bagnety, chwyciło karabiny. Rozpoczęło się „bellum omnium contra omnes", czteroletnie krwawe zmagania — największy w dziejach świata przewrót, wobec którego bledną i jakby idylla wyglądają i wojny Aleksandra Wielkiego i wojny cesarzy rzymskich i średniowieczne zmagania rycerskie i wojny Wallensteina czy Napoleona.

A gdy się wreszcie po 4 latach skończyła „światowa wojna" — ta, która swym zasięgiem objęła nie tylko Europę, ale w swą orbitę wciągnęła i „businessmana" z Ameryki i negra z Afryki — we wszystkich językach rozległy się wołania: „dość wojen!" A najgłośniej w Niemczech: „Nie wieder Krieg"...

Woodrow Wilson stał się rzecznikiem tego hasła. Powstała Liga Narodów. Spiętrzyła się olbrzymia piramida paktów i układów...

A dziś? Dziś, w 23-cia rocznicę wybuchu wojny światowej?

Znów kończą się skwarne dni pełni lata...

Czyż ponure widmo wojenne zostało przepłoszone z rzeczywistości europejskiej i światowej? Bynajmniej...

Jesteśmy świadkami dwu wojen. Jednej u południowo-zachodniego cypla Europy — drugiej na drugim końcu świata, w odwrotnym punkcie tej nieszczęsnej kuli, którą mamy zaszczyt zamieszkiwać...

Przeszło rok już strugami płynie krew w Hiszpanii. I dawno już przestała to być „wojna domowa". Dawno już Hiszpania stała się jakby poligonem doświadczalnym wyładowań dwu drogich sobie, skrajnie sprzecznych światopoglądów społecznych, posiadających swe odpowiedniki na całym świecie. Walczą ze sobą od roku przeszło synowie jednego narodu, spleceni są w bratobójczych zapasach — ale są równocześnie wyrazicielami dwu ideologii, dwu doktryn, wedle których rządzą się na świecie dwie kategorie państw — i które potencjalnie zawierają wszelkie możliwości rozszerzenia terenu zmagań...

Od Madrytu do — Pekinu, od wojny dwu światopoglądów społecznych do wojny chińsko-japońskiej — to nie tylko geograficznie daleka droga, ale i zupełnie inny charakter, inne tło i inne zarzewie zmagań. Tam, na Dalekim Wschodzie, toczy się znów ta sama wojna, jak przed tysiącami i przed setkami lat... O tych samych cechach, jakie historia stwierdza od ery przedchrystusowej, gdy Aleksander z małej Macedonii ruszał na podbój Grecji, a potem Małej Azji, po wiek 20-ty, gdy Wilhelm II zamarzył o „monarchii uniwersalnej", wskrzesił nieziszczone sny o takiej „monarchii" cesarzów rzymskich, Karola Wielkiego, Napoleona... Tam, u bram Pekinu, rozgrywa się dramat wojny zdobywczej. Wielki naród, duszący się na ciasnym terenie wyspiarskim, szuka terenu dla swej ekspansji: zdobył Mandżurię, a teraz wnika w głąb kontynentu...

Jakąż melancholią zasnuwają te obie, z taką zawziętością toczące się właśnie wojny, dzień dzisiejszy, dzień rocznicy wybuchu przed tylu, tylu laty „wojny światowej"...

Przecież wszystkie te państwa, które już po zakończeniu światowej wojny z bronią w ręku starały się dojść do celu — a było ich przecież od wojny grecko-tureckiej po abisyńsko-włoską tyle... — są podpisane pod paktem Brianda—Kelloga, opiewającym, że raz na zawsze wyklucza się wojnę, jako narzędzie rozstrzygania sporów między państwami i narodami.

I cóż się okazało? Ani miliony poległych i rannych podczas „wielkiej wojny", ani miliony sierót i wdów, ani miliardy strat, poniesionych w zniszczeniu dobytku ludzkiego, ani największy w historii świata przewrót gospodarczy, będący następstwem wojny światowej, ani międzynarodowy areopag rozjemczy, ani napęczniałe od wzajemnych zobowiązań archiwa paktów i układów — nic nie uchroniło zarówno przed wojną na tle różnic światopoglądów, jak i przed wojną zdobywczą...

A gdy sobie to dziś — właśnie dziś, w rocznicę wybuchu „wielkiej wojny" — uświadomimy, gdy przemyślimy, jaka przepaść dzieli nastroje i postanowienia, zapadłe już po wojnie światowej, od tych nastrojów i zamierzeń, które obecnie wyładowują się w formie wojny hiszpańskiej i chińsko-japońskiej — to zarazem zrozumiemy wagę hasła, rzuconego przez Wodza Naczelnego, hasła, stawiającego „obronę Polski" jako kategoryczny imperatyw wszystkich naszych poczynań i działań.

Zrozumiemy zarazem, że jedynym fundamentem i jedyną tarczą naszego państwa, które swe wskrzeszenie zawdzięcza tej „wojnie powszechnej, o którą modlił się Mickiewicz, a którą genialną swą intuicją przewidział Piłsudski, by do niej przysposobić młode pokolenie — jest siła, jest zjednoczenie sił twórczych.

M. G.

Gospodarcza inicjatywa Obozu Zjednoczenia Narodowego

Kanał Bałtyk — Morze Czarne

Sprawa konieczności budowy kanału Bałtyk—morze Czarne zaczyna coraz bardziej przenikać do świadomości szerokich kół społecznych. Zagadnienie to o niesłychanej doniosłości gospodarczej nie przestawało nigdy być troską ludzi poważnie i szczerze myślących o nadaniu naszej gospodarce narodowej właściwego tempa i oblicza; żałować tylko należy, że w ostatnich kilkunastu latach utknęło ono w rozgwarze różnych projektów i prób raczej mechanicznego rozwiązania chaosu stosunków gospodarczych kwestii bezrobocia i problemów demograficznych.

Postawienie sprawy budowy kanału łączącego Bałtyk z morzem Czarnym i uspławnienie rzek na czoło naszych zagadnień utrojowo-gospodarczych jest zasługą Okręgu Lwowskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, a przede wszystkim pełnomocnika Obozu na ziemie południowo-wschodnie, Prof. Dr. Ludwika Kolankowskiego.

Sekcja Przemysłowa Okręgu Lwowskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, pod przewodnictwem p. Konrada Kowalewskiego na paru posiedzeniach poświęconych wyłącznie sprawie kanału miała możność w gronie wybitnych znawców problemów wodnych wydobyć z ukrycia poprzednie projekty kanałowe i dać inicjatywę do odpowiadających zmienionym warunkom prac nad realizacją tego potężnego zagadnienia.

Referaty tak znakomitych znawców, jak byłego Ministra Prof. Dr Matakiewicza, Rektora Prof. Dr. Nadolskiego, Dr. Adama Plutyńskiego, wyjaśniły zagadnienie budowy kanału zarówno pod względem technicznym jak i gospodarczym. Przypomniano, że ustawa austriacka z 1901 r. przewidziała wykonanie drogi wodnej między Wisłą pod Krakowem a przestrzenią Dniestru, przydatną do żeglugi. Całość robót w dwóch okresach miała być wykończoną w r. 1924. Jednakże do końca 1909 r. nie ustalono ani trasy kanału, ani też projektów i kosztorysów. Dopiero w 1910 r. Dyrekcja budowy dróg wodnych opracowała projekt kanału Wisła—Dniestr, który wywołał ogólne niezadowolenie, wobec czego wypracowano projekt nowy, bardziej odpowiadający ówczesnym potrzebom gospodarczym i politycznym byłego zaborcu austriackiego.

Jakkolwiek walka o kanał galicyjski została ostatecznie przez społeczeństwo polskie wygraną, realizację jego odroczyła wojna. Nowe warunki naszego Państwa zmuszają do częściowej rewizji poglądów na trasę kanału, który z kanału Wisła—Dniestr, przeistacza się w kanał Bałtyk—morze Czarne.

Projekty trasy tego kanału, połączyć mającego Polskę z rynkami bliskiego wschodu, oraz basenem śródziemnomorskim, są już w ogólnych zarysach opracowane przez byłego Ministra Prof. Dr. Matakiewicza. Prace zaś Ingardena, Kędziora i Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie stwarzają dostateczną podstawę dla natychmiastowego podjęcia generalnych studiów i przygotowania projektu ogólnego i szczegółowego.

Pobieżny przegląd naszych sił produkcyjnych, już gospodarczo czynnych, jako też utajonych, oraz studia nad kierunkami naszej ekspanzji jasno wskazują, że kanał otwiera pole dla inicjatywy gospodarczej i podniesie nasz potencjał produkcyjny, zaś eksport przez Gałacz i morze Czarne ma widoki dobrego powodzenia.

Kanał międzymorski stanie się drogą tranzytową dla towarów importowanych przez rynki środkowo i północnoeuropejskie, zabezpieczając w ten sposób powrotną ładugę i stając się rezerwoarem dla wpływu walut zagranicznych. Budowa kanału powinna przyczynić się do odciążenia ośrodków większych skupień bezrobotnych, którzy w miarę postępu prac zostaną wchłonięci przez powstające warsztaty pracy. Znaczenia szybkiego przystąpienia do robót kanałowych, dla powstać mającego ośrodka przemysłowego w widłach Sanu i Wisły, nie potrzeba chyba bliżej uzasadniać.

Rentowność kanału jest kwestią bezsporną. Skromne obliczenia i doświadczenia innych państw wykazują, że poza dochodem z transportu towarów, znacznie podniosą się dochody skarbu państwa w formie zwiększenia wpływów podatkowych i różnych innych świadczeń. Budowa kanału jest najpilniejszą, najbardziej rentowną i ustrojową pracą publiczną. Winna też być zaczęta bezzwłocznie. Wszystkie inne prace publiczne, obliczone tylko na przetrzymanie krótszego lub dłuższego okresu, lecz nielikwidującego na długą falę nawet w części żadnego z zagadnień i niedające życiu gospodarczemu i społecznemu Polski nowych większych wartości, poza zadowoleniem dla twórców tych prac, winny być bezzwłocznie zahamowane.

Fundusze na budowę kanału muszą się znaleść; trzeba ich w pierwszym rzędzie szukać w gruntownej przebudowie Funduszu Pracy. Winna nastąpić koncentracja środków będących w dyspozycji tego Funduszu, a sposób łagodzenia skutków bezrobocia zmienić z biernego na czynny. Trzeba dawać pracę, a nie zasiłki pieniężne. Praca zaś przy budowie kanału jest właśnie połączoną z realną perspektywą ukształtowania się nowych ośrodków gospodarczych.

Sfery lwowskiego samorządu gospodarczego, biorące udział w obradach Sekcji Przemysłowej OZN w osobach pp. Wiceprezesów Izby Handlowo-Przemysłowej Inż. Dażwańskiego i Dr. Csali, oraz Dyrektora Izby Dr. Jasińskiego oświadczyły gotowość bezzwłocznego przystąpienia do badań stosunków gospodarczych w związku z budową kanału, przy czym plenarne posiedzenie Izby przyjęło nagły wniosek Wiceprezesa Inż. Dażwańskiego w sprawie budowy kanału, polecając nawet uwzględnić w preliminarzu Izby na rok 1938/39 pewną kwotę na związane z budową — studia gospodarcze.

Szczególnie cennym było oświadczenie Rektora Prof. Nadolskiego, który w imieniu kierowanego przezeń Lwowskiego Towarzystwa Politechnicznego, zgłosił gotowość rozpoczęcia studiów technicznych, celem technicznego opracowania całości projektu. W ten sposób Lwowskie Towarzystwo Politechniczne, które w problemie budowy kanału jeszcze przed wojną — magna pars fuit — że przypomniemy tutaj tylko memoriał z 1911 r., podejmuje na nowo prace techniczne, które niewątpliwie tym razem przemienią się z projektu w realne dzieło.

Stale zabezpieczona już współpraca pomiędzy Izbą Handlowo-Przemysłową, Lwowskim Towarzystwem Politechnicznym oraz czynnikami Obozu Z. N. pozwala żywić nadzieję, że prace techniczno-gospodarcze posuwać się będą w szybkim tempie tym bardziej, że przedstawiciele techniki i naszego życia gospodarczego posiadają tak konieczne dla tego zagadnienia — fachowość i doświadczenie. Ich prace będą tylko kontynuacją poprzednich przedwojennych wysiłków.

Budowa kanału Bałtyk—morze Czarne, nie jest obliczona na jeden rok. Powinno być jednak wszystko uczynione, aby termin pracy skrócić do minimum. Budowa tego kanału wymaga od całego społeczeństwa wytrwałości i cierpliwości. Nie jest to praca doraźna, której efekt bez względu na jego wartość dałby się zaraz osiągnąć i zrealizować. Praca nad stworzeniem nowych warunków gospodarczych w Polsce będzie również sprawdzianem naszej chęci podniesienia Polski w zwyż, oraz wytrwałości w budowie lepszego bytu na dalszą metę.

Inicjatywa dana przez Lwów ma swoje uzasadnienie nie tylko w poprzednich dziejach sprawy kanałowej. Dowodzi ona również, że Lwów ma wszelkie szanse na wytworzenie tutaj ośrodków handlowych, celem ujęcia w swoje ręce międzynarodowej wymiany towarów drogą kanałową. Sądzić należy, że podobnie jak w innych sprawach i tutaj Lwów stanie na wysokości zadania.

a. j.

Z Komitetu Nieinterwencji

Nieoczekiwane veto Moskwy

Konsternacja w Berlinie — Sowiety bez maski

Londyn, 30. 7. (PAT) Podkomitet nieinterwencji zebrał się o godz. 16-tej celem zbadania odpowiedzi udzielonych przez poszczególne państwa na propozycje brytyjskie.

Berlin. 30. 7. (PAT.) Mimo znaczne niemieckie koła polityczne do rezultatów obrad komitetu nieinterwencji, zostały one zaskoczone stanowiskiem zajętym przez Sowiety. Stanowisko to bowiem, jak oświadczają tu, faktycznie torpeduje współpracę międzynarodową, mającą na celu zlokalizowanie konfliktu hiszpańskiego.

Mimo zasadniczego braku zaufania do szczerości intencji Sowietów w łonie komitetu nieinterwencji, nie liczono jednak w Berlinie, aby Moskwa odważyła się wbrew stanowisku 26 państw biorących udział w obradach komitetu, postawić veto, którym Sowiety same postawiły się poza nawiasem współpracy międzynarodowej.

Poza tym nie kryją w Berlinie pewnego zadowolenia, że krokiem tym Sowiety potwierdziły nie tylko słuszność zarzutów stawianych im stale przez Berlin i Rzym, lecz dają równocześnie wyraz nadziei, iż decyzja ta wpłynie poważnie na zmiane ustosunkowania się mocarstw zachodnich do Moskwy. Niemieckie koła polityczne oświadczają, że na skutek stanowiska Sowietów powstała całkowicie nowa sytuacja, wymagająca nowych decyzji ze strony rządu Rzeszy, czemu dał wyraz ambasador v. Ribbentrop na dzisiejszym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji.

Amb. Majski u prem. Chamberlaina

Londyn, 30. 7. (PAT) Ambasador v. Ribbentrop oświadczył na posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji, że Sowiety odmawiając przyznania praw kombatantów stronom walczącym w Hiszpanii, unicestwiły plan brytyjski.

„W tej sytuacji — oświadczył Ribbentrop — zbyteczne jest wszczynanie jakiejkolwiek dyskusji nad otrzymanymi odpowiedziami. Musi on zasięgnąć instrukcji od swego rządu wobec całkowitej zmiany sytuacji. Niemcy wiedziały oddawna, że bez Sowietów nie byłoby wojny domowej w Hiszpanii".

Londyn, 30. 7. (PAT) Ag. Reutera donosi, że wczorajsza wizyta amb. Z. S. R. R. Majskiego u prem. Chamberlaina, nastąpiła na wyraźna prośbę Majskiego i miała charakter kurtuazyjny. Sprawy nieinterwencji w Hiszpanii, w czasie rozmowy nie poruszano.

Stanowisko Polski

stawiane za przykład w Anglii

Londyn, 30. 7. (PAT) „Times" omawiając odpowiedź polską, złożoną w sekretariacie Komitetu nieinterwencji, pisze:

„Odpowiedź polska sformułowana jest w tak niewielu słowach, że może być przykładem. Komunikuje ona przyjęcie całego planu i wszystkich jego szczegółów, wysuwając to samo zastrzeżenie, jakie poczynił już ambasador Polski na sesji plenarnej 16 lipca, w odniesieniu do pewnych postanowień technicznych projektu w zakresie wycofania ochotników.

Projekt ten przewiduje, aby ochotnicy wycofywani byli z powrotem do krajów swojego pochodzenia.

Polska nie zgadza się na żadne zobowiązania, w myśl którego byłaby zmuszona do repatriacji np. polskich komunistów, którzy od dłuższego czasu zamieszkiwali jako robotnicy emigranci we Francji, zanim przyłączyli się do wojsk lewicy hiszpańskiej.'

———

Z IZBY GMIN

Londyn, 30. 7. (PAT) Izba Gmin odroczyła swe obrady do dnia 21 października, upoważniając speakera do zwołania parlamentu, gdyby tego wymagały wyjątkowo ważne wydarzenia.

———

ECHA DEMONSTRACYJNYCH ZABURZEŃ

Paryż, 30. 7. (PAT) Ag. Havasa donosi z Belfastu: Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenia w sprawie incydentów, które wydarzyły się na granicy Irlandii i Ulsteru w dniu wizyty królewskiej. Dokonano wielu aresztowań.

DEMENTI

Wiedeń, 30. 7. (PAT) Austriackie Biuro Korespondencyjne ogłasza nast. komunikat: Wiadomość jednego z dzienników warszawskich z dn. 27 i 28 b. m., jakoby u aresztowanych w Austrii emisariuszów narodowo-socjalistycznych znaleziono instrukcje, dotyczące projektowanego przez narodowych socjalistów zamachu stanu — są całkowicie nieprawdziwe.

ZAKAZ PIELGRZYMEK

Citta del Vaticano. 30. 7. (PAT) „Osservatore Romano" donosi z Bazylei, że w Niemczech zakazano wszelkich pielgrzymek do Rzymu. Decyzja ta została zakomunikowana przez policję polityczną wszystkim biskupom, oraz organizacjom katolickim.

POSEŁ JACKOWSKI U VAN ZEELANDA

Bruksela, 30. 7. (PAT) Premier Van Zeeland przyjął dziś posła R.P. Jackowskiego i odbył z nim dłuższą rozmowę w sprawie międzynarodowej ankiety gospodarczej, oraz znanego listu króla Leopolda III-go do premiera Van Zeelanda.

———

ZAGADNIENIA MOTORYZACYJNE

W dniach od 12 do 15 września br. odbędzie się we Lwowie Polski Kongres Inżynierów, głównie w sprawach związanych z zagadnieniami motoryzacji i komunikacji.

Ostatnie wiadomości sportowe

Nowe sukcesy Jędrzejowskiej w Nowym Jorku

New York, 30. 7. (PAT) Dziś rozegrany został półfinałowy mecz w grze pojedynczej pań międzynarodowego turnieju tenisowego w New Yorku. W meczu tym Jędrzejowska pokonała po zaciętej walce tenisistkę Dorothy Bundy w stosunku 6:4 7:5. W meczu finałowym Jędrzejowska walczyć będzie z najlepszą rakietą Stanów Zjednoczonych — Merble.

New York, 30. 7. (PAT) W piątek rozegrane zostały w międzynarodowym turnieju tenisowym w New Yorku ćwierćfinały w grze podwójnej pań. W jednym z ćwierćfinałów Jędrzejowska, grając wspólnie z Andrus, pokonała parę amerykańską Bundy—Henry 6:4 7:5. W ćwierćfinale gry mieszanej para polsko-japońska Jędrzejowska—Yamagishi pokonała parę Kallos—Gajarvis 6:2 6:2.

Kalendarzyk sportowy na niedzielę

Niedziela, godz. 7: Start wyścigu kolarskiego Lwów—Przemyśl—Lwów, rogatka Gródecka; godz. 10.30: Hasmonea komb.—Zniesieczanka, zawody towarzyskie w piłce nożnej, boisko Świteź; godz. 15.30: Meta wyścigu kolarskiego Lwów—Przemyśl—Lwów, rogatka Janowska; godz. 17: Kispest F.C.—Pogoń, zawody rewanżowe, boisko Pogoni.

GROMADA BUDUJE WIĘKSZĄ SZKOŁĘ

Gromada Przybówka w powiecie krośnieńskim przystąpiła do budowy szkoły powszechnej, kosztem 26.000 zł. Budowę rozpoczęto od drobnych środków, dzięki jednak ofiarności mieszkańców, którzy złożyli pewne kwoty pieniężne i zobowiązali się darmo pracować przy budowie — budowa tej dużej szkoły jest już w pełnym toku. Doprowadzenie budowy pod dach nastąpi jeszcze przed zimą.

P. Marsz. Śmigły Rydz obywatelem honorowym m. Sosnowca

Sosnowiec, 30. 7. (Tel. wł.) Dziś odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej m. Sosnowca, poświęcone nadaniu obywatelstwa honorowego Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Posiedzenie zagaił prezydent miasta Kaczkowski, po czym Rada jednomyślnie powzięła nast. uchwałę:

„W uznaniu licznych i niespożytych zasług dla odzyskania i następnie utrwalenia Niepodległości oraz dla wielkości Polski, Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, ucznia i najbliższego współpracownika Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego i spadkobiercy Jego idei, gorąco pragnąc uwiecznić w pamięci mieszkańców miasta zarówno pełne chwały czyny wojenne Marszałka Śmigłego-Rydza, jako też historyczną rolę, jaką odgrywa On dziś w Polsce, aby podciągnąć Ją w zwyż i dla tego celu zjednoczyć cały Naród, Rada Miejska m. Sosnowca zebrana na uroczystym posiedzeniu w dniu 30 lipca 1937 r., wypełniając patriotyczną powinność, która w zasłudze dla Ojczyzny cześć i hołd nakazuje, uchwala nadać Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi godność honorowego obywatela miasta Sosnowca i prosić Go, by godność tę raczył przyjąć."

———

Nowa afera szpiegowska

Niemieckie rezerwy morskie w drodze na hiszpańskie wody

Paryż, 30. 7. (PAT) Ag. Havasa donosi z Marsylii, że transportowiec francuski "Riri" (130 ton) kursujący pomiędzy Marsylią a Alicante, o którym od kilku dni nie było wiadomości, został zatrzymany przez powstańcze okręty wojenne i odprowadzony do portu Palma na Majorce.

Berlin, 30. 7. (PAT) Celem zluzowania niemieckich sił zbrojnych morskich znajdujących się na wodach hiszpańskich, z powodu konieczności obrony interesów niemieckich, odpłynęły dziś z portu macierzystego: pancernik „Admiral Scheer", krążownik „Koeln", oraz druga flotylla torpedowców.

Paryż, 30. 7. (PAT) Ag. Havasa donosi z Madrytu, że naczelny inspektor więzień opublikował rozporządzenie, że więźniowie polityczni mogą być zwolnieni, jeśli zobowiążą się do pójścia na front.

Paryż, 30. 7. (PAT) Ag. Havasa donosi z Madrytu: Aresztowano b. kapitana sztabu generalnego i członka zarządu prawicowej partii „Odrodzenia Hiszpanii" Manuela Jonte w chwili, gdy wychodził z jednej z ambasad. Kpt. Jonte był osobistym przyjacielem króla, zaś po wybuchu wojny domowej był internowany w Villa Cisneros. W chwili aresztowania miał przy sobie fałszywe dokumenty.

Wileński zjazd okręgowy Organizacji wiejskiej O. Z. N.

Pińsk. 30. 7. (Tel. wł.) W Brześciu n/Bugiem ukonstytuował się okręg organizacji OZN. Na przewodniczącego okręgu powołano dr. Milewicza.

Wilno. 30. 7. (PAT.) Zjazd organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu wileńskiego został wyznaczony na dzień 15 sierpnia.

Prace nad organizacją zjazdu zarówno na terenie województwa, jak i miasta, są w pełnym toku.

Program zjazdu obejmuje: Mszę św. w Ostrej Bramie, złożenie hołdu sercu Marszałka na Rossie oraz zebranie uczestników zjazdu w dużej sali miejskiej.

Taktyka defensywna Chin

MOBILIZACJA 500 TYSIĘCY HARCERZY

Koncentracja japońskich sił technicznych

Szanghaj, 30. 7. (PAT) Z Nankinu donoszą, że marszałek Czang-Kai-Szek otrzymuje z całych Chin depesze, wyrażające mu uznanie za deklarację, która przyczyniła się do podniesienia ducha w całym narodzie Prasa chińska nawołuje do stawiania zaciętego oporu; niektóre dzienniki żądają nawet przeprowadzenia natychmiastowego przeciwnatarcia w Chinach północnych.

W chińskich kołach politycznych panuje przekonanie, że Japończycy nie posuną się dalej na południe, niemniej jednak stabilizacja obecnej sytuacji jest nie do przyjęcia, jako katastrofalna dla życiowych interesów narodu

W chińskich kołach wojskowych uważają, że najwięcej widoków powodzenia ma prowadzenie wojny obronnej, gdyż siły ofenzywne Chin są słabe, natomiast w akcji defenzywnej mogą wojska chińskie stawiać długo skuteczny opór.

Rząd chiński zarządził mobilizację 500 tysięcy harcerzy, którzy pełnić będą służbę w etapach.

Szanghaj, 30. 7. (PAT) Dziś od wczesnych godzin rannych toczą się na ulicach Pekinu utarczki. Miasto jest ze wszystkich stron otoczone przez wojska japońskie. W okolicy północno-zachodniej skoncentrowane są zmotoryzowane kolumny i 20 samolotów japońskich, które wylądowały w pobliżu letniego pałacu.

Przez zdobycie miejscowości Taku uzyskali Japończycy możność wykonywania kontroli nad wszystkimi punktami strategicznymi od Pekinu aż do morza. Znaczna część 29-ej armii wycofała się na południe, w kierunku Pao-Ting-Fu. Władze chińskie twierdzą, że armia ta zostanie zreorganizowana.

Szanghaj, 30. 7. (PAT) Z Tientsinu donoszą, że nadal trwa tam strzelanina. Lotnictwo japońskie zbombardowało szereg gmachów w dzielnicy chińskiej. Artyleria japońska ostrzeliwuje uniwersytet na przedmieściu Nankai, opuszczony przez studentów jeszcze wczoraj. Jeden spośród samolotów japońskich spadł w płomieniach w pobliżu lotniska. Załoga poniosła śmierć.

Pożyczka angielska dla Chin

Formacje międzynarodowe w obronie cudzoziemców

Londyn, 30. 7. (PAT). Rząd nankiński upoważnił wiceprezydenta i ministra finansów dra Kunga, przebywającego obecnie w Londynie, do podpisania układu na zasadzie którego rząd nankiński ma otrzymać 7 milionów funt. pożyczki na rozbudowę sieci kolejowej w Chinach. Układ ten ma być podpisany w Londynie w najbliższym czasie.

Paryż, 30. 7. (PAT). W stolicy Francji panowało poważne zaniepokojenie o losy obywateli francuskich w Tien-Tsinie i Pekinie. Korespondenci francuscy z Dalekiego Wschodu donosili bowiem, iż w czasie bombardowania Tien-Tsinu przez lotników japońskich, miało zginąć szereg cudzoziemców, m. in. 15 obywateli francuskich, jak również i żołnierze Annamick z formacyj francuskich, broniących dzielnicy międzynarodowej.

W piątek rano otrzymano depeszę z ambasady francuskiej w Pekinie, stwierdzającą, iż wszyscy obywatele francuscy w Pekinie są cali i zdrowi, gdyż znajdują się na terenie koncesji międzynarodowej, której ochrona jest zapewniona.

Co do Tien-Tsinu brak jest dokładniejszych wiadomości. Wiadomo tylko, iż w mieście toczyły się walki. Port Tangku przechodził kilkakrotnie z rąk do rąk.

Miasto 8 godzin było bombardowane przez lotników japońskich. Poza tym japońskie okręty wojenne, znajdujące się w porcie Tien-Tsinu miały ostrzeliwać fortyfikacje Tien-Tsinu, które przejściowo były obsadzone przez wojska chińskie.

Zbuntowana żandarmeria

przeprowadza rzezie Japończyków

Tokio, 30. 7. (PAT) Ministerstwo wojny potwierdza wiadomość, wedle której brygada żandarmerii chińskiej w Tungczao zbuntowała się i otoczyła japońskie koszary, lecz zaniechała ochłeżenia na skutek zbombardowania jej przez samoloty japońskie.

Tokio, 30. 7. (PAT) „Nichi-Nichi" donosi z Pekinu, że zrewoltowani żandarmi chińscy wymordowali w Tung-Szo 300 obywateli japońskich oraz kilku członków autonomicznego rządu wschodniej części prowincii Hopei. Żandarmi uprowadzili w nieznanym kierunku przewodniczącego rządu Yink Szukena. Zachodzi również obawa o losy 200 emigrantów z Korei.

Tokio, 30. 7. (PAT) Po posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się w gmachu parlamentu, premier Konoye udał się do pałacu cesarskiego, by przedstawić cesarzowi sytuację w północnych Chinach.

Cesarz przyjął dzisiaj po południu również szefa sztabu generalnego księcia Kanina.

Dramatyczna walka strażników z przemytnikami

Tarnowskie Góry, 30. 7: (Tel. wł.) Ubiegłej nocy funkcjonariusze śląskiej straży granicznej natknęli się w lesie około Blachówki na 2-ch przemytników, którzy na wezwanie do zatrzymania się poczęli uciekać. Funkcjonariusze straży granicznej użyli broni palnej.

Jeden z przemytników Ignacy Tomala z Piekar śląskich, trafiony kulą padł trupem na miejscu. Drugiego przemytnika Wiktora Bacika z Kozłowej Góry przytrzymano i odebrano mu różne towary przemycane z Niemiec do Polski.

W obliczu nowej burzy

Generalna konfederacja pracy domaga się zdemaskowania akcji komunistów

Paryż, 30. 7. (PAT). Alarmujący artykuł sekretarza Związków zawodowych departamentu północy Domoulin'a na łamach tygodnika „Syndicats" przeciwko „kolonizowaniu przez komunistów związków zawodowych", znalazł szerokie echo i aprobatę w kołach związkowo - zawodowych, co pozwala przypuszczać, że nadzwyczajne posiedzenie rady naczelnej generalnej konfederacji pracy, zwołane na 4. sierpnia, stanie się terenem poważnego starcia między umiarkowanym skrzydłem konfederacji a skrzydłem komunistycznym.

Dowodem kryzysu, jaki przechodzi Generalna Konfederacja Pracy, jest przede wszystkim okólnik, wystosowany przez Jouhaux d wszystkich organizacyj prowincjonalnych, w którym przewódca francuskiego ruchu zawodowego przypomina warunki, na których podstawie nastąpiło swego czasu zjednoczenie dwóch współzawodniczących ze sobą organizacyj zawodowych: komunistycznej, t. zw. „Unitarnej Konfederacji Pracy" oraz umiarkowanej.

Jouhaux oświadcza z naciskiem, iż „Generalna Konfederacja Pracy musi za wszelką cenę uchronić się od wpływów politycznych z zewnątrz, skądkolwiekby one pochodziły". Zwrot ten wymierzony jest niewątpliwie przeciw komunistom, którzy planowo zmierzają do opanowania generalnej konfederacji pracy.

Poza okólnikiem p. Jouhaux, należy zanotować jeszcze bardziej charakterystyczne wstąpienie jego zastępcy. Wybitnego i zasłużonego działacza zawodowego Rene Belin, który na łamach Syndicats" pisze, że „manewry, których terenem stała się ostatnio generalna konfederacja pracy, mogą narazić na szwank siły moralne i odporność całego francuskiego ruchu zawodowego".

Belin w konkluzji stawia sprawę najzupełniej wyraźnie, domagając się zdemaskowania konspiracyjnej akcji komunistów i uniemożliwienia im intryg w łonie francuskiego ruchu zawodowego.

Francja w żałobie

Natychmiastowa reforma kolejnictwa

Paryż, 30. 7. (PAT) Katastrofa kolejowa w Villaneuve St. George wywołała w Paryżu wstrząsające wrażenie; jest to bowiem największa katastrofa kolejowa, jaka wydarzyła się we Francji od czasu słynnej katastrofy w Lagny.

Tragiczny ten wypadek był również przedmiotem obrad posiedzenia Rady ministrów, która nie ograniczyła się tylko do wyrażenia współczucia rodzinom ofiar, lecz także rozważała zagadnienie zwiększenia bezpieczeństwa komunikacji kolejowej. Rada ministrów wypowiedziała się za przyspieszeniem fabrykacji wozów motorowych.

Zarówno ostatnia katastrofa, jak i wszystkie poprzednie, jakie wydarzyły się we Francji, wykazały, że wielka stosunkowo liczba ofiar była wynikiem używania dotychczas przez koleje francuskie wozów drewnianych. Obecne zarządzenia Rady ministrów zmierzać będą do jak najszybszego wyeliminowania wozów drewnianych z komunikacji kolejowej.

Zwolnienie z więzienia świętokrzyskiego

autora „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy"

Warszawa, 30. 7. (PAT) Jak dowiaduje się Polska Agencja Telegraficzna, Sergiusz Piasecki, autor powieści „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy" który odsiadywał na Św. Krzyżu karę 15 lat więzienia, został warunkowo zwolniony z więzienia zarządzeniem p. Ministra sprawiedliwości.

P. Minister sprawiedliwości uznał, że ze względu na dobre sprawowanie się Sergiusza Piaseckiego w więzieniu oraz że w związku z pracą literacką ma on zapewnione utrzymanie — zasługuje na przedterminowe zwolnienie z więzienia.

Zwolnienie ma charakter warunkowy, t. zn. jeżeli w okresie do września 1941 r., do którego to terminu powinien Sergiusz Piasecki odbywać karę, będzie się on sprawował nienagannie, wówczas reszta kary zostanie mu darowana.

Program radjowy

NIEDZIELA, DNIA 1 SIERPNIA

Godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń: „Pod Twoją obronę". — 8.03 Dziennik poranny. 8.15 (Lw.) Audycja dla wsi. — 8.35 (Lw.) Fr. Lehar: Fr. Suita — potp. — (płyty). 9.00 Nabożeństwo. — Po nabożeństwie: — Muzyka poważna z płyt. — 10.45 (Lw.) Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Salonowej Tadeusza Seredyńskiego i Stanisław Rusocki — tenor. — W przerwie około godziny 11.25: „Ofiara" — skecz Feliksa Zandlera. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 „Wśród wichrów i burz" — poranek muzyczny. — 13.00 (Lw.) „Turystyka czy wyścig kolarski" — pogadanka — wygłosi red. Witold Majewski. — 14.40 (Lw.) „Miłość i ekonomia" — humoreska Stanisława Brandowskiego — czyta Zygmunt Wilczkowski. — 15.00 Audycja dla wsi. — Koncert rozrywkowy. — 16.30 (Lw.) Koncert wirtuozowski. — (płyty). — 17.00 Kameralny Teatr Wyobraźni. — 17.25 Pływackie zawody międzyrozgłośniowe — zbiorowa audycja sportowa. 18.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". — W przerwie o godzinie 18.55: „Autem przez pustynię Syryjską" felieton, wygłosi ks. dr. Seweryn Kowalski. — 20.00 (Lw.) Koncert solistów. Wykonawcy: Stefa Rodanne — mezzosopran i Artur Biccio — bas. Akompaniuje Irena Lipczyńska. — 20.35 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 20.40 Przegląd polityczny. — 20.50 Dziennik wieczorny. — 21.00 (Lw.) „Pawilon piosenek" — retransfikcja z wystawy paryskiej w opracowaniu Włady Majewskiej. — 21.40 Wiadomości sportowe. — 22.00 Robert Schumann: „Karnawał" w wykonaniu Raula Koczalskiego — fortepian. — 22.30 Erna Sack w swoim repertuarze — (płyty). — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

12.20 Praga. „Księżniczka słowacka" — operetka Piskaczka.
17.15 Mediolan. Koncert symfoniczny.
17.15 Rzym. „Arlekin" — operetka Mario Chesi.
19.55 Hilversum. Koncert symfoniczny z Scheveningen.
20.00 Wiedeń. Potpourri Hruby'ego.
20.00 Monachium. Koncert rozrywkowy z udziałem Erny Sack.
20.20 Lille. „Miss Hellyett" — operetka Audrana.
20.20 Budapeszt. „Dwaj skąpcy" — opera komiczna Gretry.
20.30 Wieża Eiffla. Alzacka muzyka symfoniczna.
21.00 Mediolan. „Romeo i Julia" — tragedia Szekspira z ilustr. muzyczną Berlioza.
21.00 Rzym. „Madame Butterfly" — opera Pucciniego.
21.05 Bruksela flam. Koncert symfoniczny z Knocke.

Jubileusz Descartesa

ROZPRAWA O METODZIE I LITERACI FRANCUSCY

Descartes jest obecnie, z okazji swego jubileuszu, najbardziej popularną osobistością w świecie. Ale nie tylko Descartes — również i jego dzieło, co się nie często już zdarza. O głębszym zainteresowaniu postawą filozoficzną Descartesa świadczy wynik ankiety „Les nouvelles literaires" przeprowadzony wśród pisarzy francuskich. Jak okazuje się, nieomal wszyscy znają „Rozprawę o metodzie", czytali ją nawet wielokrotnie. I tak Tristan Bernard oświadczył, że nawet uzupełnił ją rozdziałem o metodzie dobrego dziennikarstwa. Luc Durtain czytał ją sześć razy i porównuje dzieło Descartesa z IX. symfonią Beethovena. Dla Blais Cendrarsa stanowi ona ulubioną lekturę podróżniczą z racji swojej niemodnej dziś powagi. Daniel Rops, zaprzysiężony wyznawca Karteziusza, odczytuje sobie Rozprawę co roku.

Andre Billy oświadczył, że przeczytał w całości Rozprawę — przecież nie posiada nawet stu stron. Drugi raz jednak nie brał już jej do ręki. Podobnie Tristan Dereme i Marcel Achard czytali ją jeszcze w czasach — szkolnych. Rosny starszy odczytuje ją sobie poszczególnymi ustępami, natomiast francuski świat literacki kobiet, reprezentowany przez Lucję Delarue-Mardrus i Colette, zachowuje się wobec Descartesa z największą obojętnością: pierwsza przeczytała Rozprawę jako młoda uczennica i postanowiła nie popwracać już do niej. Nieznoszę XVII. w. — mówi Delarue-Mardrus — nie mogę lubieć filozofa, który usiłuje wszystko zamknąć w ma lutkim pudełeczku pedantycznego rozumu nie wiedząc, że tajemnica i nieznane rozprzestrzeniają się wszędzie dokoła. Druga zaś, Colette, nie zadała sobie nawet trudu na przeczytanie Descartesa nie tracąc jednak nadziei, że może to jeszcze kiedyś uskuteczni.

PAUL CLAUDEL CONTRA DESCARTES

Ankieta descartowska „Les Nouvelles litteraires" skłoniła wielkiego poetę i myśliciela naszych czasów, Paul Claudela, do przeczytania „Rozprawy o metodzie". Po przeczytaniu tego dzieła, Claudel doszedł do wręcz rewelacyjnych wniosków: zdaniem jego cała popularność Descartesa jest rozdmuchaną nowinką. Descartes przez przeciąg trzech wieków nie wywierał nigdy żadnego wpływu jako pisarz stylista. Zdaniem Saint Beuva, które w zupełności podziela Claudel, Descartes jest nie wzorem sztuki pisarskiej, ale jedynie przykładem jak pisano w jego epoce. Claudel mówi: Descartes nie jest żadnym wielkim pisarzem. Wprost przeciwnie. Wystarszy zacytować którykolwiek z rozdziałów jego książki. Ręce wprost opadają: to ma być styl i jasność myśli? Raczej, powiedziałbym, pisarz niemiecki, z całą arabszczyzną zawiłości konstrukcyjnych w zdaniu.

Właściwym językiem Descartesa nie była francuszczyzna tylko łacina, i to ta łacina kuchenna, do której ustawicznie powraca. Descartes nie jest mistrzem języka. A czy jest mistrzem myśli? Też nie. Ażeby dobrze myśleć, należy umieć dobrze określać, rozróżniać i dedukować. Jego rozprawa nie posiada tych zalet. Weźmy np. głośno cogito ergo sum. A jeżeli nie ja tylko coś i jeśli to coś w dodatku nie myśli, to znaczy, że tego nie ma? —

W dalszym ciągu, rozprawiając się z filozofem, dochodzi Claudel do wniosku, że Descartes zasłużył się może jako matematyk, mniej jako myśliciel a już zupełnie nie, jako pisarz, należałoby więc zrewidować obecny, pełen zachwytów stosunek do tego fatalnego stylisty i mętnego myśliciela, tego Lutra walczącego o niezależność myśli.

Samozatrucie na tle wątroby

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcie, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza" H. Niemojewskiego jako żółciopędne, są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Warszawa, Nowy Świat Nr. 5. 2137

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

MACIEJ FREUDMAN

Tartaren pod Baranią Górą

IV. Cuda i zmartwienia „gładkiej drogi"

Nareszcie rozeznaję pośród rozmaitych garbów górskich, majaczących wyżej leśnych ścian ową prawdziwą Baranią Górę. Nigdybym jej nie poznał, gdyby mi nie pokazał jej tubylczy szofer, obok którego umieściłem się, nauczony starym doświadczeniem trzęsących autobusów. Zresztą trudnoby znaleść inne miejsce, — przednie siedzenie wypełnia bez reszty „wojskowy komisarz" wyprawy, niezrównany kapitan, który już w południe był dość tęgi, teraz zaś po obiedzie, bodzie brzuchem wyrosłym w dwójnasób. Jest przytym niesamowicie wesoły: od tubalnych dowcipów aż zgęszcza się atmosfera upalnej budy. W gruncie rzeczy, nie mam na najbliższym planie autobusu żadnej rzeczy, ani osoby, na której zwrok i obserwacja mogłyby spocząć bez uśmiechu. Za kapitanem siedzi również tęga niewiasta, literatka, której nazwiska nie wymienię, bo pisze rzeczy bardzo nie dobre, a ponadto ma włosy umalowane na jakiś tragiczny kolor i twarz także i w ogóle wszystko. Wesoła gromadka warszawiaków zmawia się już na nią po kątach i Bóg wie co z tego wyniknie.

Przeskakujemy mosty i mostki, suniemy po asfaltowej gładziznie głównej drogi, skręcamy w boczną drogę, również asfaltową. Aż nudzi ta polerowana, niewyboista jednostajność, pozbawiona emocji wstrząsów, notująca się siedemdziesięciokilometrową na godzinę szybkością ogromnego autobusu. W Polsce, jak wiadomo, mało jest dróg dobrych. Nawet szosy udatnych mało. Na Zachodzie, jak głosi legenda, szosy mają nawierzchnię twardą. Na Śląsku, który nie zna granic i jeżeli już „coś", to wszystko, każda droga, nawet boczna, nawet dróżka, zbudowana jest albo z kostki albo z asfaltu. Szlak, którym my w tej chwili jedziemy jest drogą raczej prywatną, należy do P. Prezydenta, prowadzi do Jego wiślańskiego zameczku i dlatego jest wąski, nie obliczony na wymijanie się pojazdów. Niestety, podczas kiedy my pod górę, inni z góry i nasz mastodont - autobus musi co chwila zatrzymywać się, żeby dziwnymi jakimiś sztukami przepuszczać inne samochody i powozy. Dużo przy tym wrzasku, mojemu szoferowi żyły na czole pęcznieją z natężenia, trochę pisku kobiet i w ogóle urozmaicenie.

Zameczek, jak zameczek. Owszem, brama bardzo ładna. Jeszcze piękniejszy szpaler świerkowy w alei idącej od bramy. Sama budowla dość monumentalna, z kamienia, przyciężka i nie pasująca do zielono - górskiego tła. Śląskowi, który ją ofiarował P. Prezydentowi, wystarczy, że kosztowała miljony. To jest dla tutejszych jedyna gwarancja wartości. I dlatego pewnie, całe wnętrze zameczku umeblowali pod rząd jednakowymi meblami, — szkło i metal. Kawałka drzewa ani na lekarstwo. Wszędzie, nietylko w jadalni, salonach, gabinetach, ale nawet w sypialniach, w buduarze Pani Prezydentowej, w garderobach, łśniąco - szklane nowoczesne sprzęty, nieprzytulne i nie zachęcające do wypoczynku. Dali nam na nogi pantofle, żeby podłóg powleczonych tkaninami nie pobrudzić, ślizgamy się w tych chodakach jak potępieńcy i kręcimy nosami, nie mogąc pozbyć się wrażenia że znajdujemy się w poczekalni lekarskiego ambulatorium. Kiedy wychodzimy informują nas w krótkich słowach o dziejach tego pałacu, przy tej sposobności po kil ka razy powtarza się nazwisko wojewody Grażyńskiego.

Pan wojewoda Grażyński zainicjował i silną ręką doprowadził do realizacji gigantyczną budowę sanatoriumszkoły dla dzieci gruźliczych w Istebnej. Jedziemy tam właśnie. Mówią nam, że to cudo jest jedynym tego rodzaju i najwspanialszym objektem nie tylko w Polsce, ale też i w Europie. Wierzymy. Na cudownym grzbiecie górskim, kompleks białych, kapitalnych budynków z tarasami, marmurami, windami, parkami, alejami, pawilonami i wszystkim czego dusza zapragnie. Osiem miljonów żywymi pieniądzmi poszło na to. A wnętrze: najnowsze aparaty lecznicze, roentgeny, maszyny, sale operacyjne jakich w życiu nie widziałem, lekarze, pielęgniarki, nauczyciele, — tylko dzieci nie widać. Powiadają że wakacje, że dopiero po wakacjach otwarcie. Tymczasem czekają już gotowe klasy szkolne, sanatorium, przedziwne i wymyślne z małymi stoliczkami, z krzesełkami do wykręcania, takimi jak for fortepianie ze światłami niezwykłymi, — z boku, z dołu, w ścianie, w murze i t. p. Po prostu: dopiero trzeba być w Polsce dzieckiem gruźliczym, ze Śląska, żeby uczyć się w takich cudownych warunkach. Tak jakby zdrowym i inteligentnym dzieciom miast nie należały się takie wspaniałe pomoce szkolne! Nie zazdrościmy, nie, tylko jeszcze smutniej resztę Polski wspomnieć, kiedy się ją widzi taką bogatą, tu, na Śląsku. Inna rzecz, że to całe ogromne sanatorium obliczone jest zaledwie na 300 dzieci...

Prosto stąd wyrusza piesza wyprawa, pod wodzą kapitana, na cieszyńskie piwo, do tzw. „Beczki". Jest to dziwna knajpa w Istebnej, cała schowana w ogromnej beczce z piwem! A raczej w nyży tej beczki. Tylko pokręcisz coś w tej ścianie i piwo płynie jak woda. Dobre piwo. Kapitanowi znowu rośnie brzuch. Co to będzie?

Kiedy wracamy serpentyną górską, tą właśnie wąską prezydentową drogą w dół, wymijania samochodów nabierają coraz dramatyczniejszego wyrazu. Jakoś jednak idzie. Gadamy sobie o wojewodzie Grażyńskim. Ślązacy są na ogół małomówni, ale o nim mogą gadać bez przerwy. Istotnie przerwa nastąpiła: ogromny autobus, taki sam jak nasz, pnie się w górę i zatarasowuje nam drogę. Akuratnie jesteśmy na mostku z drewnianą poręczą. Zczepiliśmy się bokami, tuż na krawędzi drogi i mostku; poniżej wcale nie łagodne zbocze. Deliberacje szoferów nie pomagają. Próbujemy się przepchać. — nie możemy posunąć się dalej, bo zlecimy na łeb w dół. Zaczyna się robić gorąco: kobiety wysiadają. Ksiądz-redaktor niepokalanowski ma wyraźną ochotę pomodlenia się „za umarłych". Mój szofer napęczniał z wysiłku psychicznego i jest bardzo zdenerwowany. Wtedy ów warszawiaczek z monoklem, Kowalski, rzuca w grobową ciszę tubalne: „na siłę go!" Szofer się wściekł, posłuchał i... złowrogi trzask drewnianej poręczy mostu zgrzytnął jak nóż gilotyny. Autobus dalej. Już się nie śmiejemy. Ten z monoklem ucichł. Całą siłą opieramy się na wątłym drewnie. Jeszcze dwa metry, jeszcze metr, koła mają jeszcze pół centymetra do przepaści, pot na czołach, jeszcze pół metra... Rrrrum... — poręcz wygięta i nadwyrężona, ale nasz autobus przejechał. Kobiety wracają do nas, ksiądz się uśmiecha. Kowalski tryumfuje ze swoją „siłą". Oglądam się za czerwoną sukienką: jest, może my jechać dalej.

(C. d. n.)

Jak można spędzić wakacje we Lwowie

„Co takiego? We Lwowie? — Ależ mój Panie, co też Pan mówi za bzdury? Czyś Pan spadł z księżyca? Duszne powietrze, rozpalone bruki, brak wody i w ogóle w kółko to samo. — To po to czekałem rok cały, by moje dni wolne, moje wywczasy przepędzać w mieście? To przez czas mego urlopu, który mi wypadł akurat na sierpień, miałbym pozostać we Lwowie? — Nie ma tak dobrze, powie przeciętny lwowianin i w ogóle człowiek przed urlopem.

Czuję, że takie i tym podobne myśli wzbudził tytuł...

I słusznie. Słusznie, ale tylko — częściowo.

Bo zważmy: Czy są ludzie, którzy podczas swoich wolnych dni pozostają jednak we Lwowie? Czy jest ich dużo i czy liczba ta się wzmaga, czy maleje?

Odpowiedź wypadnie następująco: Jest faktem, że liczba ta jest spora.

Jedni czynią to z konieczności, inni nawet z zamiłowania. — Dlaczego właśnie z zamiłowania? Oto ci ostatni wychodzą z założenia, że czas wolny chcą mieć dla siebie, wyzyskać go we własnym domu, sypiać na własnym łóżku, być w towarzystwie własnych rzeczy codziennego użytku, z którymi w razie wyjazdu trzebaby się rozstać w przeważnej ich części.

Poza tym minęły czasy, kiedy słowo „wywczasy" było równoznaczne z wyjazdem. Dawno, dawno, z nadejściem wolnych dni bawiło się koniecznie „u wód", potem zwiedzało dalekie miejscowości, znane nb. często z widokówek zakupywanych w drodze pocztowej, miejscowości, w których się... nigdy nie było. „Jakże to? Państwo X. wyjechali do miejscowości kąpielowej, Państwo Y., nasi znajomi, wyfrunęli bodaj na letnisko, a mybyśmy siedzieli we Lwowie? Co sobie o nas nasi znajomi pomyślą? Dziedy! Shoking!"

O tym, czy dziady, nie mówmy przez grzeczność. Raczej o tym, czy to drugie.

Jest dobrze, jeśli można i stać nas na to ,by wyjechać dokądkolwiek i byłoby nie rozumne satnowisko powstrzymywania tych, co sobie mogą (bez zadłużenia się na szereg miesięcy!) pozwolić na wyjazd w góry czy nad morze, na wieś czy do miejscowości kąpielowo - klimatycznej. — Byłoby niewłaściwe i nie turystyczne zaciągać coś w rodzaju krucjaty przeciw wyjazdom do naszych punktów balneologicznych lub w ogóle występować przeciwko turyzmowi górskiemu, morskiemu lub letniskowemu.

Zastrzegam się przeciwko temu i spodziewam, że nikt mię z moich Czytelników o to nie posądzi.

Idzie mi o co innego. — Pamiętajmy mianowicie, że niejednokrotnie jesteśmy skazani na pobyt i pozostanie w sierpniu urlopowanym w mieście i dlatego z kwestji naszego wyjazdu nie róbmy sprawy snobizmu, słowem chęci popisania się, żeśmy byli poza Lwowem, że nas stać, że pieniądze zarobione w kraju i mieście musimy „koniecznie" (bez wyraźnej potrzeby) wydać gdzie indziej, za granicą lub poza miastem.

Jeśli wyszliśmy z założenia, że liczba pozostających we Lwowie podczas ich dni wolnych jest znaczna i zaryzykujmy twierdzenie, że nie kurczy, ale powiększa, tedy na pociechę ich wszychkich, na pociechę samego miasta należy podkreślić, że Lwów w razie odpowiednio urządzonego w nim pobytu wakacyjnego, w szczególności sierpniowego, jest w stanie dać im wiele.

Już to sierpniowe noce nie będą w nim duszne i upalne. Przecie od kilku dni, od Hanki w myśl wypróbowanego przysłowia ludowego „chłodne wieczory i poranki". A gdy chodzi o dni, kto ma czas wolny, nie musi sterczeć w domu. Jeśli nie mieszka na peryferiach Lwowa, gdzie powietrze jest lepsze, nie zgęszczone w ciągu dnia i nie zadymione przez kominy miasta, ale zamieszkuje w samym mieście, wśródmieściu i w ogóle na najniższym terenie Lwowa tj. w okolicach najbliższych koryta Pełtwi, na szczęście w mieście nakrytej — tedy dalej na powietrze!

Ma parków, ma zieleni bujnej Lwów dosyć. Nie muszą to być zaraz Wały Hetmańskie lub Gubernatorskie, które dla ruchu panującego w ich pobliżu i hałasu linii tramwajowych obok dążących nie mogą uchodzić za stosowne miejsce spacerowe, z ławkami mimo to oblepionymi ludźmi, co tu przysiedli na chwilowe wytchnienie.

Ma przecie Lwów w samym niemal śródmieściu swój park Kościuszki, zwany Pojezuickim, jako że dawnymi czasy był tu folwark Jezuitów. Nie daleko od śródmieścia prócz parku Strzelnicy przy ul. Kurkowej posiada swój piękny Wysoki Zamek, gdzie pośród setnych drzew prowadzą szerokie, cieniste aleje, gdzie na polance położonej w górnej jego części jest masa słońca, widoku i spokoju.

A może komu po „siedzącej" pracy biurowej potrzebny jest ruch? Proszę się nie obrazić, ale spacer na szczyt Kopca Unii Lubelskiej, choćby codzienny, dobrze zrobi, o ile serduszko dość w porządku.

Gdy idzie o przechadzkę, zmianę otoczenia i ruch, trzebaż przypominać, że mamy cały szereg innych parków: Łyczakowski i Kilińskiego, poza tym znane miejsca spacerowe: Pohulankę i Lonszanówkę (zwaną pospolicie „Kaiserwaldem"), Żelazną Wodę i inne? — A może już dawno byliśmy (lub w ogóle nie byli) na górze Kortumowej lub na t. zw. „Górze Stracenia"? — Mówię o tym dlatego, bo często się zdarza, że siedząc we własnym mieście na wiele szczegółów nie zwracamy uwagi.

Ale powiada się: „Lwów nie ma wody, nie ma rzeki płynącej, gdzieby mażna zażyć chłodu i kąpieli". — To prawda. Lecz jeżeli ktoś sądzi, że podczas tegorocznego lata upalnego dużo jej znajdzie w rzekach naszego regionu, ten się przyjemnie łudzi. Przejeżdżałem ubiegłego tygodnia przez Dniestr w pobliżu Sambora: woda była nieco wyżej kostek nóg.

Lwów natomiast dozwala korzystania z całego szeregu dobrych, przeważnie nowoczesnych kąpielisk. Z tych kryta pływalnia przy ulicy Jabłonowskich z urządzeniem zupełnie nowoczesnym nie uczyni nam wstydu nawet przed ludźmi z zagranicy. Jakkolwiek walczy ona z trudnościami finansowymi i — jeśli się nie mylę — z tego powodu skasowała ostatnio instalację ciepłych natrysków, tak ważnych przy przechodzeniu następnym do basenu, to jednak tak ona jak i druga, mianowicie kąpielisko na „Żelaznej Wodzie" mimo frekwencji w czasie upałów zrozumiałej robią swoje. Z wielkim trudem zdobył się Lwów lat ostatnich na jeszcze inne: Wojskowe Kąpielisko na Kleparowie i duże kąpielisko w Zamarstynowie z wieżami do skoków, nie mówiąc o innych prywatnych, jak Świteź i „Zielone Oko".

Wreszcie „week-end". Czemuż go nie zrobić w razie pozostawania we Lwowie w sierpniu? Czy to tak trudno? Najbliższe i dalsze okolice Lwowa przedstawiają w tym względzie rozliczne możliwości. Nie trzeba gardzić Brzuchowicami, choćby ze względu na ich szpilkowe zalesienie i stosunkowo łatwą możność dostania się do nich. Powie ktoś: prochy i kurze. Prawda, tylko gdzie ich nie ma? Nawet w najpiękniejszym letnisku, w willach położonych choćby w nie wielkim oddaleniu od szosy, po przejeździe auta poniesie się tuman kurzu. Czego więc nadzwyczajnego żądać od Brzuchowic?

Jest w nich przecie powietrze dobre, pachnie tam żywicą, dojedziesz pociągiem, choć stłoczony jak sardynka w pudełku, ale dojedziesz...

Z innych miejscowości, dokądby pojechać można na koniec tygodnia, wymienić należy Lubień na linii kolejowej Lwów—Sambor, dający ponad to możność skorzystania z kąpieli i zabiegów leczniczych. Pachnie zgniłymi jajami? Najlepszy to dowód obecności siarki, która leczy reumatyzmy i artretyzmy. Kąpiel siarczana czy borowinowa w dobrze urządzonym Zakładzie, ewentualny nocleg w willach zakładowych lub schludnych willach i domach prywatnych.

Iluż zaś jest takich, co zmuszeni pozostawać we Lwowie, rankiem jadą do Lubienia, a nawet popołudniowym pociągiem, by wziąć zabieg i jeszcze tego samego dnia wrócić do Lwowa?

Zbiera ochota połączyć zdrowie z turystyką, turystykę z przyjemnością? W takim razie dołączyć się do jakiejkolwiek imprezy czy wycieczki którejś z organizacyj turystycznych czy krajoznawczych. A więc albo Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (lokal: Bourlarda 5) albo Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (przy Akademickiej 23), może Liga Popierania Turystyki (Dyrekcja Kolejowa) lub „Orbis" (plac Mariacki i ulica Legionów 29).

Zawsze się tam znajdzie na niedzielę czy święto jakaś wspólna zbiorowa wycieczka po Lwowie lub w jego okolicę, do tego pod pewnym kierownictwem. — O tym, jak spędzić czas wakacyjny we Lwowie, informacji mógłby także udzielić Miejski Referat Turystyczny przy Zarządzie miejskim (Ratusz); w niedalekiej zaś przyszłości między innymi niezawodnie i tą kwestią zajmie się Związek Popierania Turystyki m. Lwowa, powołany niedawno w naszym mieście do życia.

Tymczasem my wszyscy, co w sierpniu pozostajemy we Lwowie, nie będziemy narzekali. Czartowska Skała, jeden z piękniejszych spacerów, lub Miodowa Grota w najbliższym sąsiedztwie Lwowa zapraszają; na Górze Piaskowej koło Wysokiego Zamku i na słonecznych wzgórzach Wulki rozciągną się ciała ludzkie; pływacy pójdą na kąpieliska; kajakowcy i w ogóle wycieczkowcy niedzielni dołączą się do wycieczek stałych Towarzystwa Krajoznawczego, urządzanych co niedzielę do swojego stawu, mianowicie stawu Malczyskiego koło Zimnej Wody; jeszcze inni, nawet na własną rękę zajrzą na niedzielę do Gródka (staw, kąpiel, kajaki) lub Janowa (staw, kąpiel, łodzie, ładne miasteczko, kościół ze szczątkami matki ostatniego króla polskiego).

Niechaj sobie inni, którym to lekarz zalecił, jadą do „badów"; Lwów także tym, co w nim w sierpniu pozostaną, da dosyć. Nie jesteśmy chorzy obłożnie i organicznie, może nie wyczerpani nerwowo i fizycznie, słowem nie musimy wyjechać. — Zatem w sierpniu zostajemy we Lwowie.

JAN B. LIWOCZYŃSKI

ZE SPORTU

Olimpiada akademicka w Paryżu

W dniach 21 — 29 sierpnia b. r. odbędą się w Paryżu siódme akademickie igrzyska światowe, w których m. in. weźmie udział reprezentacyjna drużyna polska.

Program igrzysk przedstawia się następująco:

21 sierpnia — regaty wioślarskie na jedynkach, dwójkach podwójnych, dwójkach, czwórkach bez i ze sternikiem, oraz w ósemkach.

22 sierpnia — uroczyste otwarcie igrzysk na stadionie olimpijskim w Colombes.

23 sierpnia — rozgrywki eliminacyjne w koszykówce, piłce nożnej, szczypiórniaku, rugby i hokeju, oraz szermierce drużynowej i tenisie.

Turniej pływacki rozpoczyna się 22 i trwać będzie do 29 sierpnia.

Lekkoatleci rozpoczną swoje konkurencje 26 sierpnia, kolarze również 26 sierpnia.

Uroczyste zamknięcie igrzysk nastąpi 29 sierpnia.

DZISIEJSZE IMPREZY WE LWOWIE

Godzina 7: Start wyścigu kolarskiego Lwów — Przemyśl — Lwów, rogatka Gródecka.

Godz. 10.30: Hasmonea komb. — Zniesieczanka, zawody towarzyskie w piłce nożnej, boisko Świtezi.

Godz. 15.30: Meta wyścigu kolarskiego Lwów — Przemyśl — Lwów, rogatka Janowska.

Godz. 17: Kispest F. C. — Pogoń, zawody rewanżowe, boisko Pogoni.

POLSCY STRZELCY NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA

W sobotę, 31 b. m. o godzinie 13-tej, odleciała samolotem z Warszawy do Helsinek na międzynarodowe zawody o mistrzostwa strzeleckie świata — drużyna czołowych naszych strzelców standowych do rzutków, członków Pol. Zw. Łuczniczego.

Drużyna ta wyeliminowana została na tegorocznych narodowych zawodach, odbytych w dniach 2—4 lipca b. r.

W skład drużyny wchodzą: Czerski St. sen., inż. W. Jeziorowski, Józef Kiszkurno, mjr. Stefan Sztukowski, St. Rosenwerth i Wilhelm Ziegenhirte.

Z drużyną wyjedzie również jedyny zawodnik nasz w strzelaniu kulowym z karabinu myśliwskiego — kpt. K. Zaleski.

OBÓZ PŁYWACKI W ANDRYCHOWIE

We czwartek wyjechał z Warszawy na obóz pływacki w Andrychowie trener amerykański Stepp.

Obóz ten zgromadził już 47 pływaków z całej Polski, a mianowicie:

7 z Poznania, 11 z Warszawy, 10 ze Śląska, 3 z Łodzi, 2 z Pomorza, 3 z Wilna, 6 z Krakowa, 4 ze Lwowa, oraz 2 z Lublina. Na obozie przeważają pływacy młodzi, wybrani, wysłani przez poszczególne okręgi.

PRZED JAMBOREE HARCERZY

Pod Amsterdamem rozpocznie się w dniu 31 b. m. doroczne jamboree — międzynarodowy zjazd harcerski, który zgromadzi w tym roku około 30 tysięcy młodzieży harcerskiej z całego świata. Reprezentowane będą 34 państwa.

Terenem jamboree będzie Vogelenzang, małe miasteczko pod Amsterdamem. Na terenie tym rozmieszczono tysiące namiotów, urządzonych wygodnie i praktycznie, a przeznaczonych na mieszkania. Zbudowano nadto olbrzymie namioty, w których pomieszczenie znajdą wielkie restauracje, biura, telefony, teatr i t. d.

Uroczystości otwarcia dokona królowa Wilhelmina. Na jamboree obecny będzie naczelny skaut, lord Baden Powell.

O PIŁKARSKIE MISTRZOSTWO ŚWIATA

W eliminacyjnej grupie Łotwa — Litwa — Austria, międzynarodowego turnieju piłki nożnej o mistrzostwo świata, rozegrany został we czwartek mecz Łotwa — Litwa. — Zwyciężyła reprezentacja Łotwy 4:2 (1:0), która wkrótce walczyć będzie z reprezentacją Austrii. Spotkanie to zdecyduje o mistrzostwie grupy.

REFORMA MITROOACUP

Po rezygnacji Szwajcarii z udziału w turnieju piłkarskim o puchar Europy Środkowej, również i Włochy zamierzają nie brać udziału w przyszłych turniejach o ten puchar.

Prawdopodobnie już w bliskiej przyszłości o puchar ten ubiegać się będą jedynie najlepsze drużyny Węgier, Austrii i Czechosłowacji, podobnie jak to miało miejsce w chwili, kiedy turniej ten powoływano do życia.

Z wędrówki po uzdrowiskach

Jak to Morszyn rośnie z soli — trochę z roli, a głównie z tego co innych boli

O ile wielki hetman Stefan Czarniecki chlubił się tym, że nie wyrósł „ani z soli ani z roli ale z tego co go boli" — to niedawny kopciuszek podkarpacki Morszyn może, parafrazując to powiedzenie, chlubić się, że wzrasta, a właściwie pęcznieje z soli (gorzkiej Bonifacego), z roli folwarczku darowanego wraz ze zdrojowiskiem przez obywatela lwowskiego Bonifacego Stillera na rzecz wdów i sierót po polskich lekarzach i z bolu, najczęściej wątrobiarzy, którzy ciągną tu rokrocznie, jak do cudownego miejsca, skręceni prometejskim bólem (Dzeus znał ten dotkliwy ból, skoro przykutemu Prometejowi kazał sępowi wygryzać wątrobę), a po 3 tygodniach odjeżdżają lżejsi o parę kilogramów i paręset złotych, krocząc już prosto, jak Prometeusz, wyzwolony przez Herkulesa. Tym Herkulesem jest Morszyn z cudownym likworem ze zdroju Bonifacego i „Pod Matką Boską".

Morszyn także przechodził ciężką chorobę — za czasów zaborczych anemią zniszczony, w czasie wojny, dostał się drogą dzierżawy w ręce S. A. Zdroje Polskie, które co prawda udoskonaliły produkcję soli i wprowadziły ją w handel, rugując prawie zupełnie sól karlsbadzką, jednak mimo dochodów nie wkładały nic w doskonalenie i rozbudowę urządzeń zdrojowiska. Lecz Morszyn jest własnością Towarzystwa Lekarzy Polskich we Lwowie. Ci zwołali konsylium najlepszych fachowców pod przew. profesorów Dra R. Renckiego i Dra W. Koskowskiego i uratowali pacjenta. Uwolniwszy go z rąk dzierżawcy, zabrali się do pracy i od 5 lat, mimo kryzysu ustawicznie inwestują.

Wzrost Morszyna można słusznie porównać z nowopowstającymi miastami Mussoliniego na błotach pontyńskich i nie jest to przesada, jeśli się zestawi uzdrowisko dzisiejsze z tym, co było pięć lat temu.

Przede wszystkim ujęto całą przebudowę w jednolity celowy plan. Urządzono wodociąg własny, wprowadzono kanalizację, wybudowano elektrownię, która obsługuje zakład i całe zdrojowisko. Właściciele realności, widząc, że zdrój rozwija się z takim rozmachem, pobudowali szereg luksusowych pensjonatów i obecnie Morszyn może pomieścić około 2.000 osób. Rozbudowano łazienki dla kąpieli solankowych, solankowo-gazowych, borowinowych i wodoleczniczych, stosując przy borowinie nowoczesne urządzenia mechaniczne, a przy hydropatii najnowsze zdobycze medycyny wodoleczniczej. Nie zapomniano także o wziewalni, która daje znakomite wyniki.

O szerokim rozpięciu litanii schorzeń, które leczy Morszyn, nie będę się rozpisywał — znaleźć to można w broszurze prof. Koskowskiego p. t. „Morszyn Zdrój" i w „Księdze pamiątkowej" ostatniego zjazdu lekarzy we Lwowie. Wspomnę jedynie o jednym wymownym fakcie. Szereg lekarzy, którzy ordynowali dawniej w Karlsbadzie, osiedli teraz w Morszynie i ci twierdzą z całą stanowczością, że u wielu pacjentów uzyskują lepsze rezultaty z „Bonifacym" niż z karlsbadzkim „Sprudlem".

Morszyn zdobywa tak silną pozycję dzięki pięknemu położeniu w okolicy o klimacie podkarpackim, zakład okolony jest wspaniałym parkiem, z którym może się równać tylko chyba park krynicki i posiada idealne połączenie kolejowe z całą Polską. Cały zdrój tonie w kwiatach i zieleni, która znakomicie przyczynia się do usuwania depresji psychicznej u chorych, a nawet orkiestra, składająca się z młodych adeptów kunsztu Eskulapa, dobiera kompozycje dostrojone do nerwów wątrobiarzy i zatwardziałych „obstrukcjonistów".

W ciągu najbliższego półrocza wykończy się gigantyczny wprost gmach Domu Zdrojowego o 140 pokojach, gdzie będą się mieściły wszystkie urządzenia lecznicze nowoczesnej balneologii.

Idealnie zwłaszcza będzie w sezonie zimowym, bo wszystko będzie na miejscu, a dla młodszej generacji niewyczerpane okazje do sportów zimowych. Słyszałem uwagę jednego kuracjusza, który twierdził, że po wykończeniu i puszczeniu w ruch domu zdrojowego połowa właścicieli pensjonatów rozchoruje się na wątrobę, bo przybędzie im groźny konkurent.

Tu muszę dotknąć rzeczy mniej przyjemnej. Morszyn jest za drogi. Ceny pensjonatów zwłaszcza w głównym sezonie są wyższe niż ceny n. p. w Krynicy i może Tow. Lekarzy będzie istotnie czynnikiem regulującym ceny, byleby prowadziło we własnym zarządzie a nie wydzierżawiało.

Drugim mankamentem Morszyna jest brak lekarza zleconego dla pracowników państwowych, których tu przyjeżdża około 2.000 i którzy muszą płacić normalne taksy lekarskie. Możeby Pan Wojewoda Pasławski zechciał wglądnąć w tę słuszną sprawę i w przyszłym roku zaangażował choć jednego lekarza dla pracowników państwowych zwłaszcza, że Krynica posiada ich 6, Truskawiec, Szczawnica a nawet inne zdrojowiska mniejsze niż Morszyn.

W bieżącym sezonie mimo drożyzny i mimo udzielonych 10.000 zezwoleń na wyjazd do Czechosłowacji, Morszyn **jest pełny**, co świadczy o jego wielkiej **wartości** i patriotyzmie ekonomicznym kuracjuszy, którzy wolą zostawić grosz w kraju niż wywozić do nienajlepszego sąsiada. Przykład daje zresztą „góra", bo leczą się w Morszynie minister Ulrych, gen. Dr. Krzemiński, gen. Mond, nacz. dyrektor B. G. K. Dr. Garbusiński a zapowiedziało swój przyjazd szereg ministrów i członków parlamentu.

Prezydium Zarządu Tow. Lekarzy Polskich we Lwowie zasłużyło się dobrze około Polskiego Karlsbadu i kuracjusze szlą im przez podpisanego najlepsze życzenia powodzenia w zbożnej pracy.

PROF. ANTONI SKOCZYLAS

Obniżenie stopy wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności

Związek Komunalnych Kas Oszczędności ogłasza imieniem wszystkich Komunalnych Kas Oszczędności województwa lwowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, że w wykonaniu rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25. VI. 1937 r. Komunalne Kasy Oszczędności obniżają stopę procentową od wkładów oszczędnościowych z dniem 1 sierpnia 1937 r.

Wkłady wiązane wysokością sum podejmowanych w terminach określonych regulaminowo, oraz z terminem wypowiedzenia 1-miesięcznym, będą oprocentowane do 4.5 procent, z terminem wypowiedzenia 3-mies. 4.3/4 proc., zaś z terminem 6-mies. 5 proc.

Wkłady w złotych w złocie oprocentowane będą nie wyżej 3 proc., przy wypowiedzeniu 1-miesięcznym, do 3.5 proc. przy 3-miesięcznym, zaś do 4 proc. przy 6-miesięcznym wypowiedzeniu.

Niezlikwidowane dotychczas wkłady dolarowe, będą oprocentowane najwyżej 2 proc. przy wypowiedzeniu do 1-miesiąca, zaś 2.5 proc. przy dłuższym terminie wypowiedzenia.

Te Komunalne Kasy Oszczędności, których suma wkładów wynosi poniżej pół miliona złotych, wypłacać będą oprocentowanie od wkładów normalnych 4.3/4 proc, zaś od innych o 1/2 proc. wyższe od podanych wyżej stawek. 6953

HENRYK ŁUBIEŃSKI 41

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

— Kilka tygodni... Mamy zatrzymać się w Belgradzie dłuższy czas.

— Więc znowu przez kilka tygodni nie będę cię widzieć?

— Przestrzegałem cię, że jestem lotnikiem!

— Wiki! Mówisz to takim głosem zdenerwowanym! Mam wrażenie, że zrobiłam ci przykrość moim przyjazdem!

— Och ty wielki głuptasku! Jeszcze trochę, a rozpłaczesz się! Jutro, całe po południe poświęcam tobie! Zgoda?

Do salonu weszły Korczyńska, Balicka i Relska w płaszczach i kapeluszach.

— Idziemy do kina Palace! — zawyrokowała pani Korczyńska.

W kinie do towarzystwa przyłączyły się dwa pensjonatowe bubki, pan Fredzio i pan Felo. W oczekiwaniu na rozpoczęcie programu, Teresa wyraziła głośno zdziwienie z powodu braku orkiestry, zastąpionej głośnikiem gramofonowym.

— A w którym kinie dźwiękowym widziała pani orkiestrę? — dziwił się z kolei pan Felo.

— A więc to jest kina dźwiękowe?

— No jakże? Oczywiście!

— Jeszcze nigdy nie byłam w kinie dźwiękowym...

— Ha, ha, ha, — śmiał się Felo. — Ależ to doskonały dowcip!

Śmiało się również całe towarzystwo i nikomu nawet na myśl nie przyszło, że Teresa powiedziała prawdę. Jedynie Bolski szepnął jej do ucha, zniecierpliwionym tonem:

— Proszę cię, nie kompromituj się!

Zmieszała się zawstydzona, zahukana i nie odezwała się już ani słowem do końca przedstawienia. Po kinie, w drodze do restauracji Bolski idąc obok Teresy, tłumaczył jej dalej:

— Zachowujesz się jak dziecko! Przecież ci ludzie mogliby sobie Bóg wie co pomyśleć! Najlepiej powstrzymuj sie od wszelkich naiwnych uwag!

— Najlepiej będzie, gdy wrócę do domu — powiedziała rozżalona.

— Obraziłaś się? No, rozpogódź w tej chwili twoje straszliwie zmarszczone czoło! Pójdziemy teraz na dancing i zatańczymy twego ulubionego walca. Pamiętasz ten sławetny bal w Lipowcoch?

W restauracji oczekiwał ich już przy zamówionym stoliku najnowszy flirt pani Balickiej, jej drugi eks-mąż, mecenas Winter. Bolski trochę ostentacyjnie usiadł przy pannie Relskiej, przedzielony od Teresy panią Korczyńską. Z drugiej strony Teresa miała Fela, a naprzeciw usiedli eks-małżonkowie.

— Patrz — rzekła pani Balicka do swego eks-męża — na sali siedzi twoja pierwsza żona z jakimś nieznanym typem.

— To sekretarz ambasady włoskiej — powiedział mecenas Winter. — Od pewnego czasu widuję ich stale razem.

— Okropnie niegustowną suknię ma twoja eks-żona!

— A ten jej Włoch wygląda na Żyda z Nalewek!

Pani Korczyńska „wtajemniczała" tymczasem Teresę:

— Nie znasz tego lokalu, bo go jeszcze za twych czasów nie było. Istnieje dopiero od dwóch lat... Najbardziej elegancki i modny lokal stolicy. Schodzi się tu cała elita tout ce qu'y a de plus chic a Varsovie... Tam w loży, widzisz, nasi znajomi z pensjonatu: prezes Kraus z pułkownikiem Wilk-Lisowskim i radcą Włazińskim. Omawiają pewnie jakiś grubszy interes. Kraus będzie mógł potem oddać się w spokoju swoim komtemplacjom duchowym... Ten blondyn, trochę łysy, który z nimi siedzi, to ostatni eks-mąż naszej kochanej Balickiej. Tam dalej stół wielkiej polityki. Sami posłowie i senatorowie. Ta wydekoltowana brunetka niedaleko nas, pobiła rekord Balickiej: miała sześciu mężów.

— A któż to jest ten wysoki, barczysty szatyn w smokingu, przy bufecie?

— Pierwszy tutejszy fordanser, popularnie przezwany Miecio. Jeżeli chcesz, możesz z nim zatańczyć... On tu jest od tego.

— A tam we drzwiach — dodał mecenas Winter — stoi właściciel zakładu, popularny Franc. Połowę swoich gości ma w kieszeni...

— Dlaczego?

— Bo mu są winni za niezapłacone rachunki. Podobno są to fantastyczne sumy. A Franc nie ściąga, bo boi się narazić...

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

1 sierpnia 1937

Niedziela
Piotra
Jutro: N. P. M. Aniel.
Wschód słońca 3'55
Zachód „ 19'28

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBOZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska" według powieści Tołstoja.
ATLANTIC: Podwójny program: I. „Cienie przeszłości, II. „Hollywood".
CASINO: „Wyspa w płomieniach".
CHIMERA: „Cyrk na okręcie" — Path i Patachon.
EUROPA: „Orzeł leci do Chin" i „Wróg kobiet" (kolorowy).
GLORIA: „Jadzia" oraz „Serce Indianki".
GRAŻYNA: Podwójny program: „Ludzie w bieli" i „Twe usta kłamią".
KOPERNIK: Róża — Żeromskiego.
METRO: „Wiedeń miasto moich marzeń" oraz „Kobieta bez maski".
MUZA: „Szyfr Nr. 77".
PALACE: „Nieznośna dziewczyna".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Dwa dni w raju".
STYLOWY: „Romans w Budapeszcie" oraz rewia „Co słychać"?
ŚWIT: „Ostatni Mohikanin" i rewia.
TON: „Walka z Sobowtórem".
UCIECHA: „Zapomniany człowiek" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BAD GASTEIN". Słynna miejscowość kuracyjna w Alpach Austriackich.

— „OFIARA" — SKECZ FELIKSA ZANDLERA. — W niedzielę, dnia 1-go sierpnia bieżącego roku, o godzinie 11.25 w przerwie koncertu orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego nadaje Rozgłośnia Lwowska 5-minutowy skecz Feliksa Zandlera pt. „Ofiara". Akcja skeczu rozgrywa się w pociągu, w którym spotykają się On i Ona. Przypadek łączy ich ze sobą na wieki. Wesoła pointa kończy tę arcyciekawą historyjkę.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. — Dziś w niedzielę o godzinie 13.00 wygłosi redaktor Witold Majewski pogadankę pod tytułem: „Turysta czy wyścig kolarski", zaś o godz. 14.40 humoreskę Stanisława Brandowskiego „Miłość i ekonomia" odczyta Zygmunt Wilczkowski.

— TEATR WYOBRAŹNI WZNAWIA SŁUCHOWISKO „ROZWÓD". — Lekko i wesoło opowiedziane nieszkodliwe kłótnie młodego małżeństwa, które godzi starszy przyjaciel — gdzie taka rzecz się może zdarzyć? Naturalnie w Anglii. Opowiada o tym Alicja Ramsay w pogodnym słuchowisku „Rozwód", które Polskie Radio wznawia dnia 1 sierpnia o godz. 17.00. Przypominamy, że w audycji biorą udział m. i. znakomici artyści: Malicka i Maszyński.

— KONCERT SOLISTÓW. W koncercie solistów, który nadany będzie w niedzielę, d. 1 sierpnia o godz. 20.00 usłyszymy Stefę Rodannę — mezzosopran i Artura Biccio — bas. Akompaniować będzie p. Irena Lipczyńska.

Zjazd b. ochotników Armii Polskiej z całej Polski — do Lwowa

Dnia 15 sierpnia br. odbędzie się we Lwowie wielki zjazd b. Ochotników Armii Polskiej z lat 1918-21. Jest to zjazd wszystkich b. ochotników, którzy przybędą z całego kraju. W niedzielę dnia 15 sierpnia o godz. 8 rano odbędzie się zbiórka wszystkich uczestników zjazdu na boisku Cytadeli. O godz. 9 nastąpi przegląd oddziałów przez prezesa Zarządu Głównego, następnie odbędzie się powitanie uczestników przez prezesa Oddziału lwowskiego. O godz. 10-tej nastąpi uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru lwowskiego, po tym defilada. Po obiedzie, uczestnicy zjazdu będą zwiedzać miasto, wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, poprzedzone przemówieniem. Scena „Gwiazdy" odegra sztukę pt. „Orły i Orlęta", 6 obrazów z walk o Niepodległość.

Prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski udzielił dla uczestników zjazdu szereg zniżek i ułatwień, m. in. udzielone będą zniżka tramwajowe, hotelowe, wstępy do muzeów i Panoramy Racławickiej. Zarząd miasta udzielił sali teatralnej i wydał zarządzenie dekorowania i iluminowania miasta w dniu zjazdu. Zarząd Oddziału lwowskiego dokłada wszelkich starań, aby organizacja zjazdu b. Ochotników Armii Polskiej wypadła jak najlepiej. Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu 50 procent zniżki na podstawie kart uczestnictwa.

Wystawa zegarów i zegarków

Wystawa zegarów i zegarków od XVI do XX wieku urządzona staraniem i w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Hetmańska 20), cieszy się nie słabnącym powodzeniem, jako jedna z pierwszych tego rodzaju wystaw w Polsce. Niezmiernie ciekawe i rzadkie okazy sztuki zegarmistrzowskiej w liczbie blisko 400, pochodzące w większości ze zbiorów prywatnych, nie dostępnych dla ogółu, są nie tylko wiernym odbiciem epok, które je wydały, ale zarazem dają pełny i jasny pogląd na wysiłki i drogi, jakimi kroczyła wynalazczość, aby od prymitywnego zegara słonecznego i klepsydry początkowych dojść do dzisiejszych precyzyjnych, a tak nie zbędnych każdemu człowiekowi czasomierzy. Wystawa ta, którą zwiedzić powinien każdy lwowianin, otwarta jest codziennie od godziny 10—14.

NOWY NACZELNIK BIURA KONTROLI KOLEJOWEJ W STANISŁAWOWIE

P. Józef Swaczyński został mianowany naczelnikiem Biura kontroli dochodów Dyrekcji kolejowej lwowskiej w Stanisławowie.

WYCIECZKA DO RUMUNII

P. T. T., Oddział w Stanisławowie organizuje pięciodniową wycieczkę do Czerniowiec. Koszta przejazdu od granicy do Czerniowiec i z powrotem wynoszą 25 zł.

— „PAWILON PIOSENEK". Często słyszymy przez radio transmisje z rozmaitych uroczystości. Raz na odmianę usłyszymy nie transmisję, lecz transfikcję, a to z otwarcia nowego pawilonu na Wystawie Paryskiej. Będzie to „Pawilon piosenek". Reportaż z terenu tego jedynego w swoim rodzaju pawilonu przeprowadzi dnia 1 sierpnia o g. 21.00 Wlada Majewska.

— PREZYDENT MIASTA LWOWA. — Prezydent miasta Lwowa Dr. Stanisław Ostrowski z dniem 2 sierpnia b. r. rozpoczyna urlop wypoczynkowy. Funkcje Prezydenta miasta będzie pełnił w zastępstwie wiceprezydent Dr. Jan Weryński.

— DYREKTOR IZBY SKARBOWEJ ZYGMUNT KUCHARSKI, rozpoczął z dniem 1 sierpnia czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. Na czas urlopu zastępować go będzie Naczelnik Wydziału V. Stanisław Najder.

— „Z PIEŚNIĄ PO ZDROJACH". Pod tym hasłem Lwowskie Towarzystwo Śpiew. „Bard" urządza w poniedziałek 2 sierpnia b. r. w Niemirowie-Zdroju „Koncert pieśni polskiej" z współudziałem art. oper. Lwow. Marii Popowiczówny, Romualda Cyganika, art. operetki Romualda Bojanowskiego. — Dyryguje prof. Mieczysław Krzyński. W programie pieśni Moniuszki, Niewiadomskiego, Galla, Standlera i innych — przeplatane wesołą konferansierką.

— ZMARLI WE LWOWIE. Bronisław Staszkowicz l. 50, Wasyl Sas Sawka l. 62, Bernard Grund l. 49, Michał Sińczuk l. 16, Julian Horzeniowski l. 53, Maria Kwiatkowska l. 42, Małgorzata Winiarczyk l. 66, Józefa Sosnowska l. 28, Jerzy Balicki l. 31.

OSZUSTKA—SŁUŻĄCA W ROLI SĘDZINY

(a) Pozostająca w służbie u em. sędziego grodzkiego, Rubińskiego (ul. Chorążczyzny 26) Franciszka Remesówna, licząca 30 lat, przytrzymaną została w dniu wczorajszym pod zarzutem oszustwa, którego dopuściła się, występując w charakterze swej pracodawczyni i pobierając w sklepach towary na kredyt. Między innymi pobrała ona większą ilość towarów w sklepie Natana Schneiderseitza (ul. Ossolińskich 8), któremu przedstawiła się jako żona em. sędziego, obiecując wyrównać dość duży rachunek z początkiem sierpnia. Kupiec, żywiąc pewne podejrzenie, jawił się w mieszkaniu sędziego, gdzie zastał ową rzekomą sędzinę i jej „męża", którego rolę odgrywał przy jaciel służącej, N. Wojnarowski. Rzekoma sędzina i tym razem obiecała wyrównać cały rachunek po „pierwszym". Gdy kupiec przybył tam nazajutrz, zastał p. Rubińską, która powróciła z wywczasów i wówczas cała sprawa zarysowała się we właściwym świetle. Oszustkę i jej przyjaciela aresztowano.

NAGŁY SKON W POKOJU HOTELOWYM

(a) W hotelu „Metropol" przy ul. Piłsudskiego zmarła wczoraj nagle przybyła ze Złoczowa żona kupca, Ida Schwarz, licząca 58 lat. Śmierć nastąpiła skutkiem udaru sercowego. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

WYSTĘP RABUSIA W GMACHU GŁÓWNEJ POCZTY

(a) W dniu wczorajszym w popołudniowej porze wydarzył się w gmachu głównej poczty wypadek dawno nienotowanego rabunku. Do pewnej pani, której nazwiska nie zdołano ustalić, po podjęciu przez nią większej sumy pieniężnej, podbiegł jakiś młody osobnik i wyrwał z jej rąk torebkę z pieniądzmi. Na krzyk napadniętej i obrabowanej kobiety rzuciło się w pościg za uchodzącym złodziejem kilkunastu listonoszy, którzy przytrzymali zuchwałego rabusia. Był nim notowany złodziej Jan Fut, który doprowadzony został do aresztów policyjnych.

ZDERZENIE WOZU TRAMWAJOWEGO Z DOROŻKĄ

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze wóz tramwajowy linii „8" najechał na ul. Łyczakowskiej na jednokonną dorożkę, kierowaną przez Franciszka Woźnego, zam. w Zniesieniu. Dorożka uległa znacznemu uszkodzeniu, woźnica wyszedł cało z niemiłej przygody.

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA

(a) Na pl. Krakowskim ujęty został wczoraj Saul Piwner (ul. Starotandecna, 3) w chwili, gdy wyciągnął pugilares z kieszeni Anny Złoczyńskiej, przybyłej ze Stojanowa.

Sierpień

(a) Opadła znów ostatnia lipcowa kartka ściennego kalendarza i czerwoną pokryty barwą jako dzień niedzielny zjawił się przed nami 1 sierpień. Sama nazwa miesiąca nie wymaga objaśnienia, sierp bowiem jest jego symbolem. Jak pisał ongiś Gawiński:

„...Z pól w gumna jedzie Ceres,
Pszennego towaru
dość; pan wesół, że będzie miał
z czem do browaru;
żeńcy, żniwo skończywszy, panu
wieniec wiją
a skacząc po bębenku, z beczki
piwo piją".

Wraz z lipcem jest sierpień szczytowym sezonem pracy gospodarczej, prowadzonej wśród dni najdłuższych i najpilniejszych zajęć, które streszczają się w jednym słowie: żniwa. Jest to okres pełen gwaru, pracy i wesołości a niebawem zakończą go dożynki, związane ze ścięciem ostatnich kłosów i przeniesieniem ich wśród śpiewów w dom gospodarza.

Nasza przyroda w sierpniu ulega licznym zmianom. Sierp i kosa stały się symbolem śmierci kwiatów, co kwitły w zbożu i na łące. Pod ich ostrzem padły ofiarą kwiaty, kwitnące na łanie: modre habry, błękitne ostróżki, purpurowe maki, wszystkie pokotem legły na ścierniku, ocalały tylko małe, skromne kwiatki, przytulily się bowiem do ziemi, gdy kosa śmierci błysła nad nimi. A jakież spustoszenie sprawia ostrze kosy wśród kwiatów łąkowych. Legły dumne jaskry, różowe filetki, okazałe błękitno-białe rzeżuszki i naliczniejsze mieszkanki łąki, rumianki. Oset „pyłem odziany" mówi już nam o jesieni. Gdy za dnia pod słońcem upalnym znużenie ogarnia pozostałe kwiaty, noc sierpniowa chłodem swoim je orzeźwia.

Noc sierpniowa ma swych koncertantów. Odzywają się już tajemnicze recytacje kuropatw i przepiórek a ze ściernisk i łąk dochodzi ćwierkanie koników polnych. Różne zwierzęta polne zbierają już plony na zimę. Pękaty chomik szuka na rżysku za ziarnami, mysz polna także przygotowuje zapasy. Z końcem sierpnia zakwitną ostatnie kwiaty lata i kwitnąć będą aż śnieg nie zaprószy im ocząt i główek nie otuli białym swym całunem.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SANITARNY ZAKOŃCZONY. Międzynarodowy kongres sanitarny, który od kilku dni obradował w Paryżu, zakończył swe prace. Prezydentem Unii Międzynarodowej został wybrany Francuz Chenard, zastępcą — Niemiec radca dr. Bieling. Kongres poświęcony był całkowicie sprawom sanatoriów dla chorych.

ZUCHWAŁY ZŁODZIEJ OKRADŁ SĄSIADKĘ

(a) Utrzymuje się zdanie, że lokatorzy domu, w którym mieszka złodziej, są zabezpieczeni przed atakiem na swą własność, złodziej bowiem unika jakichkolwiek podejrzeń, któreby zwróciły się przeciw niemu, a z drugiej strony i koledzy złodzieje po wytrychu omijają ten dom. Inaczej wydarzyło się w dniu wczorajszym przy ul. Sieniawskiej, 11, gdzie niejaki Dakid Dein po wybiciu otworu w suficie włamał się do mieszkania swej sąsiadki Szarlotty Janczer, na której szkodę skradł biżuterię, futro męskie i srebrną zastawę stołową łącznej wartości 1.900 zł. Złodziej został aresztowany.

WIECZNIE TO SAMO...

Wydział VII Przemysłowy Zarządu Miejskiego przeprowadził przy udziale organów P.P. w dn. 29 lipca b. r. kontrolę placów targowych. W wyniku tej kontroli ukarano doraźnie 25 osób z powodu nieprzestrzegania przepisów o ujawnianiu cen, oraz sanitarnych.

Kontrole będą przeprowadzane w dalszym ciągu a niestosujący się do odnośnych przepisów będą surowo karani.

OSOBISTE. Wiceprezydent miasta Lwowa Dr. Jan Weryński powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Z OKAZJI gościnnych występów Teatru „Ateneum" we Lwowie p. Stefan Jaracz złożył na ręce Prezydenta miasta **Dr.** Stanisława Ostrowskiego kwotę 290 zł. 64 gr. Pan Prezydent przeznaczył kwotę powyższą na cele Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej.

— SALON LETNI TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH. Jeszcze jeden tydzień t. j. do niedzieli 8 sierpnia b. r. będzie można zwiedzać Salon Letni Tow. Przyj. Sztuk Pięknych na pl. Targów Wschodnich, po czym wystawa zostanie nieodwołalnie zamknięta. Na całość wystawy składają się portrety Bol. Barbackiego (Nowy Sącz), kompozycje Pawła Dadleza (Kraków), Salon Ogólny, w którym zgromadzone są prace wybitnych artystów malarzy i grafików, bardzo ciekawa wystawa Zw. Lwow. Art.-Grafików, dalej rzeźby J. Horodyskiej i M. Kwietniewskiej, wzbudziły ogólne zainteresowanie. Wystawę zwiedzać można codziennie od 10—18-tej.

— ODWOŁANA WYCIECZKA DO GDYNI. Ze względu na niedostateczną ilość uczestników, Liga Popierania Turystyki delegatura we Lwowie, odwołuje wycieczkę pociągiem popularnym do Gdyni, która wyjechać miała dnia 31 lipca 1937 roku. Po zwrot należności za wpłacone karty kontrolne, należy zwracać się do właściwych biur sprzedaży.

— BACZNOŚĆ STANISŁAWOWIANIE! Na skutek starań Ligi Popierania Turystyki, Dyrekcja Kolejowa uruchomi w dniu 14 sierpnia pociąg popularny ze Stanisławowa i Lwowa do Gdyni. Bliższe szczegóły odnośnie tej wycieczki podamy w następnych komunikatach.

Imponujący przegląd eksponatów polskich
po za pawilonem polskim na wystawie paryskiej

Paryż, 30. 7. (PAT). Polska poza swym pawilonem bierze udział w szeregu działów międzynarodowych sekcji francuskich, w tych działach między innymi reprezentowane są gałęzie sztuki i techniki szczególnie w Polsce rozwinięte, jak n. p. grafika, dekoracja teatralna, kolejnictwo. Toteż dopiero pawilon nasz w łączności z tymi sekcjami daje pełny obraz naszego udziału w wystawie paryskiej, który, jak z przedstawionego poniżej wyliczenia wynika, jest bardzo bogaty i obszerny.

Polska bierze udział w następujących działach częściowo już otwartych, częściowo mających być w tych dniach otwartymi: odkrycia naukowe, biblioteki w Musée de l'Homme, kształcenie artystyczne młodzieży od szkoły początkowej aż do Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych, urbanistyka, budynki użyteczności publicznej, osiedla robotnicze, konserwacja zabytków historycznych, dekoracja teatralna, polska sala w pawilonie międzynarodowym, dział polski w pawilonie prasy, dział polski w pawilonie Archives Internationales de la Danse, dział komunikacji.

Również w ramy naszego udziału w wystawie międzynarodowej wchodzi zorganizowana przez Bibliotekę polską w Paryżu w jej pięknych salonach na 6 Quai d'Orleans, Wystawa pod tytułem: „Chopin George Sand et Leurs Amis", zawierająca niezwykle bogatą kolekcję pamiątek, portretów, fotografii, manuskryptów, pochodzących z licznych muzeów oraz zbiorów prywatnych.

Następujące klasy zawierające działy polskie są już otwarte: Bibliotek — w Musée de l'Homme - Trocadero. — Dział ten zorganizowany jest przez Związek Bibliotek Rzeczypospolitej Polskiej. Wystawcami są: Biblioteka Jagiellońska i biblioteki lotne; wśród licznych map i fotografij pomieszczona jest m. in. mapa rozmieszczania bibliotek w Polsce.

Kształcenie artystyczne młodzieży od szkoły początkowej aż do Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych. Dział ten zorganizowany jest przez prof. Tadeusza Prustkowskiego i p. Radwana, profesora Artystycznej Szkoły Rzemiosł. Dalej dział urbanistyczny, konserwacji zabytków, oraz szereg atrakcyjnych eksponatów wystawionych w pawilonach międzynarodowych.

Z sesji Magistratu

W piątek, dnia 29. b. m. pod przewodnictwem prezydenta m. dra Stanisława Ostrowskiego odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym załatwio no następujące sprawy:

W myśl sprawozdania p. ł. Cwynara uchwalono umorzyć część wierzytelności gminy do Centralnej Kasy Rękodzielniczej.

Zgodnie z referatem p. prezydenta miasta dra Ostrowskiego załatwiono sprawę zamiany niektórych nieruchomości miejskich za objekty wojskowe.

Po sprawozdaniu ławnika p. r. dra Poratyńskiego postanowiono zaciągnąć pożyczkę w B. G. K. w sumie 25.000 zł. na sporządzenie pomiarów planów zabudowania miasta.

Wreszcie w myśl wniosków wicepre zydenta Irzyka uchwalono wszcząć roboty przy budowie kanału ul. Mochnackiego oraz wydać bezpłatnie Uniwersytetowi J. K. we Lwowie potrzebną ilość półbruczku porfirowego dla wybrukowania dojazdu do Zakładu biologii ogólnej przy ul. św. Mikołaja.



Zwyciężysz!

Jesteśmy ostatnio świadkami przełomu w polskiej wytwórczości filmowej. Faktem stwierdzonym jest, że publiczność nasza daleko chętniej widzi na ekranie filmy rodzimej produkcji, niż najusilniej reklamowane przeboje zagraniczne. Nawet, pomimo pewnych niedociągnięć, których dotychczas niepodobna było uniknąć z powodów technicznych, filmy polskie biją rekordy frekwencji.

W czasie najbliższym ukaże się najnowszy film wytwórni „Libkow-Film" pt. „Róża", zrealizowany na tle wspaniałej wizji patriotycznej Stefana Żeromskiego". Już dziś możemy zdradzić tajemnicę, że film ten uderza potęgą wyrazu i niezwykłym artyzmem wykonania. Wysoka wartość ideowa scenariusza, znakomita reżyseria, sprężyste kierownictwo, wyjątkowo świetna wystawa dekoracyjna, oraz rewelacyjna gra artystów z Eichlerówną, Żelichowską, Zacharewiczem, Junoszą-Stępowskim, Jaraczem, Zniczem, Samborskim, Damięckim i Cybulskim na czele, dają niewzruszoną pewność sukcesów moral nych i artystycznych. Ostatnie słowo bohaterki ZWYCIĘŻYSZ — są najlepszą wróżbą dla premiery „Róży" w kinie „Kopernik", które już zapisało się dobrze w opinii publiczności wyświetlaniem najlepszych filmów sezonu.

Z podróży dr. Jarosza
po osiedlach polskich w Ameryce

Warszawa, 30. 7. (PAT) Znany podróżnik dr. Jarosz bawi obecnie na **wyspie Kościuszki, gdzie do końca sierpnia prowadzić będzie badania geograficzne.**

W drodze powrotnej z Alaski geograf polski odwiedzi osady polskie nad Pacyfikiem w stanie Idaho, Washington, Oregon i Kalifornia.

W ciągu września i połowy październik nika dr. Jarosz bawić będzie w Nebraska, Minneota i Wisconsin, a następnie w osadach farmerskich w Michigan i Nowej Anglii, gdzie mieszkańcy-Polacy zaprosili badacza polskiego, który wygłaszać tam będzie odczyty o Polsce. Odczyty dr. Jarosza, których wygłosił on w ciągu ub. roku ponad 200, cieszą się olbrzymim powodzeniem, wskazując na głębokie zainteresowanie wychodźców sprawami dalekiej Macierzy.

Dr. Jarosz po odczytach zbiera wypracowania dzieci i młodzieży, które dzielą się swoimi wrażeniami i uwagami na temat odczytu, konfrontując je z wiadomościami o Polsce dawnej posiadanymi. Ten niezmiernie ciekawy materiał uzupełni dr. Jaroszowi dane, zbierane przez niego o wpływie środowiska geograficznego na wychodźctwo, jego strukturę, stopień amerykanizacji, tradycyj i t. p.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 505.000.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Łepkowski Jan, Naczelnik Wydziału Kom. Rządu na m. Warszawę, Sokół Franciszek, Komisarz Rządu — Gdynia, Stokes Stephen Eric Westley, inżynier — Londyn, Dr. Starzyński Kazimierz, wł. dóbr — Dąbrówka, Prof. Baldwin-Ranut Ludwik, wł. dóbr — Dwernik, Dębski Leon, pułkownik Lwów, Dr. Sozański Stanisław, adwokat Dąbrowa, Dr. Franke Alfred, prymariusz [illegible]ala — Częstochowa, Mgr. Spalski Stanisław, adwokat — Sambor, Propst Willy, [illegible]urent — Borysław, Wegner Stefan, ge[illegible] — Krosno, Warchot Bolesław, oficer — [illegible]zyki, Pannenko Tadeusz, prof. gimn. [illegible]szawa, Cyngott Czesław, adwokat — [illegible]mierz, Latkowska Antonina, prof. gimn. — Warszawa, Prószkowska Ludwika, urzędniczka — Warszawa, Dudzewicz Bolesław, profesor — Drohiczyn, Granat Amalia — Wiedeń, Dr. Tomasik Józef, adwokat — Lesko, Seydengardt Marceli, kupiec — Warszawa, Ks. Górski Franciszek — Gniezno, Czartkowska Helena — Warszawa, Ks. Ziółkowski Jan — Gniezno, Tomczyk Józef, profesor — Warszawa, Zalzman Henryk, kupiec — Warszawa, Zaremba Zdzisław, dyr. gimn. — Krzemieniec, Torno Karol, inżynier — Rzeszów, Kutówna Janina, nauczycielka — Czortków, Schiffer Henryk, inżynier — Łódź, Iłżecki Henryk, kupiec — Lwów.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937,** od dnia 1-go do dnia 7 sierpnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. I. Kurkiewicza. pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— **ZMARLI WE LWOWIE:** Józefa Mała l. 3, Ignacy Chemeides l. 66, Zofia Hominiak l. 30, Anastazja Karpowicz l. 64, Eugenia Karpiniec l. 24, Józef Koch l. 26, Katarzyna Łysakowska l. 62, Parania Hoża l. 76, Kazimierz Winogrodzki l. 30.

POŻAR DREWNIANYCH KOMÓREK NA ZAMARSTYNOWIE

(a) O godz. 1-szej po północy wybuchł pożar przy ul. Łamanej, l. 21, na Zamarstynowie. Płonęły drewniane komórki, kryte papą a stanowiące własność Jerzego Łobana, zam. na Kleparowie. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Przyczyna pożaru na razie nie została ustalona. Szkoda nieznaczna.

PRZYTRZYMANY NA WŁAMANIU

(a) Na gorącym uczynku włamania do wystawy magazynu zegarmistrza N. Fraenkla przy ul. Kazimierza Wielkiego, przytrzymany został w dniu wczorajszym niejaki Stanisław Janusz, zamieszkały na Bogdanówce. Złodziej już zegarek jeden schował do kieszeni, gdy na jego ramieniu spoczęła ręka posterunkowego.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Ramona" i „Chińskie morza", Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Idziemy ku szczęściu".

BRZOZÓW. Goplana: „Walka o życie" i „Żona dwu mężów" oraz rewia.

BUCZACZ. Palace: „Cygańskie dziewczę" i „Flip i Flap jako piłkarza".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Gentleman kocha inaczej", Sztuka: „Małżeństwo z miłości".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Szampański walc", Palace: „Kobieta zawsze ma rację", Sokół: „Promienie zagłady".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Doktór X."

KOŁOMYJA. Mars: „Nicpoń", Gwiazda: „Wyspa w płomieniach".

LUBLIN. Apollo: „Zaginiona miłość" i „2 dni miłości", Corso: „Od wtorku do czwartku" i „Czarny hrabia", Gwiazda: „Szpieg Nr. 13" i „Zew dzikich", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Walczę o życie" i „Świat jest zakochany", Stylowy: „Imperatorowa" i „Parada miłości".
Rialto: „Demon złota" i „Marzenia miłosne" Stylowy: „Imperatorowa" i „Parada miłości".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Romeo i Julia".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Sensacją żyje świat" i „Wódz czerwonoskórych", Edison: „Wesołe szaleństwo" i „Północ woła", Sokół: „Łódź śmierci".

TRUSKAWIEC. Switeź: „Nie ufaj mężczyźnie".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Z Rawy Ruskiej

ROZBÓJ. Trzech nieznanych sprawców, po uprzednim wybiciu szyby w oknie, weszło do mieszkania Benjamina Spatzera w Hucie Obedyńskiej. Na krzyk domowników, jeden z nich uderzył córkę Spatzera, Chaję, nahajką po twarzy, ojca po ręce, po czym drugi sprawca zapędził ich w kąt mieszkania, gdzie kazał im siadać. Pod groźbą rewolweru zażądali następnie wydania pieniędzy i przystąpili do plądrowania mieszkania, zabierając garderobę wartości ponad 500 zł. Następnie związali domownikom ręce sznurami i nierozpoznani zbiegli. Dochodzenia prowadzi post. P. P. w Potyliczu.

WŁAMANIE. W nocy, nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Ludwika Szupaszyńskiego w Lubyczy Kameralnej, wybiwszy szybę w drzwiach z ganku do pokoju. Stąd zabrali z szafy garderobę ogólnej wartości 1.119 zł. 50 gr. Dochodzenia prowadzi post. P. P. w Lubyczy Królewskiej.

Z Nowego Sącza

ZMIANY W PARAFIACH KOŚCIELNYCH. Na terenie Sądeczyzny nastąpiły zmiany i przeniesienia w parafiach kościelnych rzymsko-katolickich. I tak: do Łabowej przeniesiony został ks. wikary Fr. Borowiec z Dębna, w nowoutworzonej parafii w Paszynie probostwo otrzymał ks. E. Michalski ze Straszęcina. Poza tym otrzymali wikariaty nowowyświęceni księża: ks. Wł. Jankowski z Piwnicznej, ks. W. Kania w Łącku, ks. St. Kolebok w Kamienicy i ks. Kuc w Barcicach. (m).

TAM, GDZIE DZIECI MAJĄ OPIEKĘ I SERCE. Wśród czynów społecznych i dokumentów pracy i zasług Rodziny Wojskowej z Nowego Sącza, pięknym czynem jest urządzenie kolonii wakacyjnej dla biednych dzieci z nowosądeckich baraków. Kolonię tę pomieszczono w budynku żeńskiej szkoły powszechnej w Starym Sączu. Wzięła ona w opiekę na kilka tygodni ponad 80 dzieci, chłopców i dziewczynek.

Kolonią Rodziny Wojskowej w St. Sączu kieruje niezmordowana p. Wańczykowa, opiekę wychowawczą sprawuje p. Janina Mazurkówna, mając do pomocy 4 siły żeńskie.

ŚMIERĆ POD GŁAZAMI. W Kamionce pod Grzybowem w czasie pracy w kamieniołomach został zasypany, obsuwającymi się kamieniami Marek Gruca, który poniósł śmierć.

Z Jarosławia

KRONIKA POLICYJNA. Doprowadzono na Komisariat P. P. w Jarosławiu następujące osoby: Spychalskiego Władysława z Kalisza za wałęsanie się po ulicach miasta; Kowalika Antoniego z Jarosławia, podejrzanego o kradzież kożucha z wozu nieznanego żyda z Oleszyc; Pietryga Andrzeja z Manasterza za kradzież roweru na szkodę Dyrkacza Antoniego z Jarosławia. (AB).

BUDOWA ŻELAZNEGO MOSTU NAD DWORCEM KOLEJOWYM. Od czasu powstania nowej dzielnicy przy ul. Pruchnickiej, t. zw. „Kolonii oficersko - urzędniczej", oraz wzmożonego w związku z tym ruchu pieszego i kołowego, — mieszkańcy nowopowstałej dzielnicy kilkakrotnie zwracali się do miarodajnych czynników z prośbą o wybudowanie mostu, łączącego plac przeddworcowy z „Kolonią". Sprawa powyższa zostanie w najbliższym czasie pomyślnie załatwiona, a władze kolejowe poczyniły już wstępne pomiary do budowy żelaznego mostu, którego wykończenia należy spodziewać się jeszcze w bieżącym roku. (AB).

Z Przemyśla

WYSTAWA RĘKODZIEŁA. Staraniem Komitetu złożonego z przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń, reprezentujących sfery polskiego przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa Ziemi przemyskiej, odbędzie się w czasie od 3—9 października b. r. Wystawa regionalna, której celem i zadaniem będzie uświadomienie polskiego społeczeństwa o wytwórczości polskich producentów, zamieszkałych na wymienionym terytorium oraz zwrócenie uwagi na polskie instytucje handlowe, na terenie owym się znajdujące.

Wystawa obejmie eksponaty polskich wytwórców z powiatów: brzozowskiego, dobromilskiego, jarosławskiego, jaworowskiego, leskiego, mościskiego, przemyskiego i sanockiego.

Protektorat nad Wystawą przyjęli reprezentanci naczelnych Władz rządowych, wojskowych, duchownych, samorządowych oraz samorządu terytorialnego gospodarczego na terenie Województwa.

Wystawa będzie urządzona w hali Ośrodka W. F. i P. W. w Przemyślu i terenach przyległych, które dostarczą dostateczną ilość miejsca na przygotowanie odpowiedniej liczby stoisk, wstarczającej na zaspokojenie potrzeb wystawców wszystkich działów polskiej produkcji Ziemi przemyskiej.

W związku z Wystawą przewiduje Komitet szereg imprez, których organizacja będzie przedmiotem rozważań najbliższych tygodni.

Z Buczacza

OLBRZYMI POŻAR. W Babulinach w zagrodzie Piotra Żyromskiego wybuchł z niewyjaśnionych dotychczas powodów, pożar, który strawił zabudowania Piotra Żyromskiego, Hnata Kraki i Kseńki Hojdy. Ogólna szkoda wynosi 5000 zł. Nadto w czasie pożaru poparzone zostały dwie krowy, własności Hnata Kraki, który również doznał poparzenia trzeciego stopnia, w czasie ratowania mienia. Poparzonego odwieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

TAK SIĘ KOŃCZY ZABAWA GRANATEM. Okropny wypadek miał miejsce ostatnio w Czechowie. Mianowicie trzej siedmioletni chłopcy: Jan Bojko, Jarosław Senyszyn i Jan Hołowaczuk znaleźli granat pochodzący z wojny światowej, którym poczęli się bawić. W czasie zabawy spowodowali wybuch granatu, w konsekwencji którego odłamki granatu rozerwały w kawałki Jana Hołowaczuka, zaś Stefana Bojkę i Jarosława Senyszyna zabiły na miejscu.

UTONIĘCIE. W Dniestrze k. Koropca utonął w czasie kąpieli 13 letni Eustachy Czomny z Koropca. Zwłoki wydobyto po trzech dniach.

SAMOBÓJSTWO. W gromadzie Porchowa koło Żubrzca 22 letni Stanisław Ćwik popełnił samobójstwo przez wystrzał z uciętego karabinu, nielegalnie posiadanego w okolicę serca. Powodem samobójstwa była najprawdopodobniej zawiedziona miłość.

Wielka impreza sportowa Polskiego Radia

Międzyrozgłośniowe zawody pływackie

Dnia 1 sierpnia o godzinie 17.25 organizuje Polskie Radio na zakończenie Miesiąca Propagandy Pływania wielką imprezę sportową pod nazwą „Międzyrozgłośniowe zawody pływackie".

W dniu 1 sierpnia zorganizowane zostaną zawody pływackie na wszystkich pływalniach w miastach, posiadających rozgłośnie. Fragmenty tych zawodów będą kolejno nadawane wraz z wynikami przez wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia, z poszczególnych pływalni. — Zbiorową audycję rozpocznie Warszawa, zapowiedzią sprawozdawcy, oraz przemówieniem prezesa Polskiego Związku Pływackiego. — We wszystkich pływalniach umieszczona zostanie aparatura odbiorcza, tak, aby uczestnicy zawodów mogli usłyszeć sygnał startu dla zawodników całej Polski, nadany przez Rozgłośnię transmitującą dany bieg.

Między innymi, zawody obejmują najbardziej atrakcyjny punkt programu — sztafetę 10×50 m. chłopców, którzy w czasie Miesiąca Propagandy Pływania nauczyli się pływać. Sztafeta ta nadana zostanie przez wszystkie Rozgłośnie w ustalonej kolejności.

Na zakończenie Warszawa, która notować będzie podawane przez Rozgłośnie wyniki — ogłosi ostatecznych zwycięzców „Międzyrozgłośniowych zawodów pływackich" i zakończy audycję.

OGŁOSZENIA

ŚWIATOWEJ SŁAWY

HAYA PUDER

DLA NIEMOWLĄT I DZIECI

TYLKO W RÓŻOWYM OPAKOWANIU Z OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM

„HAYA“ mydło, oliwa i krem.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH

WYRÓB I SKŁAD:

Apteka S. HAYA Lwów, Kołłątaja 12

Srodki przeciw molom oraz wszelkim owadom poleca **„BARWA“ Sp. z o. o.** przedtem **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 3. Telefon 206-69. 1937

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SEKRETARZ
gminy zbiorowej z maturą i 2-letnią praktyką, kawaler obejmie jakąkolwiek posadę lub zastępstwo. Pośrednictwo wynagrodzę. Piskozub Franciszek, Kołomyja, Legionów 257. 6937

DWA I TRZY
pokoje, kuchnia, pełnokomfortowe, nowy dom — Piaskowa 19, do wynajęcia. 6924

2 POKOJE,
kuchnia, komfort, 4 pokoje kuchnia. Bartosza Głowackiego 17. 6930

POKÓJ
kuchnia, śródmieście, do wynajęcia. Listy Administr. Dzien. Polskiego „Czynsz z góry“. 6923

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
wprost od gospodarza do wynajęcia z meblami lub bez, wejście z klatki schodowej, woda bieżąca, — klucz od bramy, bez podatku. — Ulica Rydygiera dwanaście, tel. 117-25. 6926

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. Kopernika 42-a. 6897

2 POKOJE
z kuchnią, oficyny, do wynajęcia, Chmielowskiego 9. 6932

STANCJA
dla bezdzietnych na posadzie do wynajęcia. Żyrzyńska 37. 6933

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

PRZETARG

Składnica Uzbrojenia Nr. 6 we Lwowie, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż lokomobili parowej wyrobu fabryki Heffher Schrantz Clayton-Schuttleworth.

Przetarg odbędzie się dnia 16 sierpnia 1937 r. o godz. 11-tej w Zarządzie Składnicy Uzbrojenia Nr. 6, ul. Wałowa 16/II. p., pokój Nr. 57.

Wadium w wysokości 2% ceny oferowanej należy złożyć w Kasie Urzędu Skarbowego Nr. 1 we Lwowie, zaś dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Oferty można wnosić do dnia 16/VIII. 1937 r. godz. 10-ta. Bliższych informacyj w powyższej sprawie udzieli Składnica Uzbrojenia Nr. 6, pokój Nr. 57 w godzinach przyjęć.

Lokomobilę można oglądać od godziny 10—11-tej Lwów, Janowska 87.

Zarządca Składnicy Uzbrojenia Nr. 6

2489 **(—) Herchenreder** kapitan

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KORONKI
ręczne, tabletki. Najtańsza Wytwórnia Freilich, Sykstuska 21.

Okulary plażowe
poleca firma
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

ZDROJOWISKA

ROZŁUCZ
Willa „Hala“ (dom Parfanowej) tuż przy stacji — poleca pokoje z utrzymaniem. Listy: Zarząd. 6947

Daj grosz na T. S. L.

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 6952

RÓŻNE

MŁODE KOCIAKI
półangory do oddania w dobre ręce. Wiadomość w Administracji „Kociaki“. 6954

NOWOOTWARTA PRACOWNIA OBUWIA
wykonuje obuwie luksusowe męskie, damskie i ortopedyczne według najnowszych fasonów. Jan Furda, Lwów, Zyblikiewicza 21. 79

LAKIERUJE
dachy, ceny niskie. Zgłoszenia Furman, ul. Zamarstynowska 78. 6931

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

ZARZĄD MIEJSKI WE LWOWIE
LW. VIII — 1760/37 Lwów, dnia 31 lipca 1937 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd miasta Lwowa zakupi pod budowę szkoły grunt o powierzchni około 5.000 m^2, położony w Zniesieniu przy ul. Nowozniesieńskiej lub w pobliżu budynków Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Pisemne oferty — z podaniem ceny kupna, przy dołączeniu szkicu sytuacyjnego i powierzchni gruntu należy wnosić do Zarządu Miejskiego (Wydział VIII) w terminie do 30 sierpnia 1937 r.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferowanego gruntu.

Za Prezydenta miasta
Wiceprezydent
Franciszek Irzyk w. r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza w „Monitorze Polskim“ Nr. 171 z dnia 29 VII. 1937 przetarg publiczny na wykonanie w stanie surowym budynku głównego w stacji Śniatyn—Załucze — o kubaturze 7.000 m³.

Termin wniesienia ofert upływa z dniem 9-go sierpnia 1937 r. o godzinie 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12'30 w Wydziale III/4. 2494

Najnowsze kapelusze męskie, czapki wojskowe, studenckie, cywilne
poleca Wytwórnia chrześcijańska 2026
Jan Wittman, Lwów, Trybunalska 1

Elektryczne i radiowe instalacje
oraz wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące poleca
Stanisław Chęć, Lwów, ulica Łyczakowska 4
Telefon 118-55. Stałe pogotowie napraw

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJE
komfort, słoneczne, I. p., wynajmę. Kurkowa 55. 6950

UJEJSKIEGO 6.
4 pokojowe, z powodu wyjazdu, warunki zaraz omówić. 6949

PIĘKNE
dwupokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne mieszkanie, gaz. Sierpowa 14, 1/8 do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu. 6941

3 POKOJE
i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 6951

TRZYPOKOJOWE
frontowe, południowe, pełnokomfortowe, balkonowe do wynajęcia. — Grunwaldzka 12. 6944

DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe, kuchnia, balkon. Ul. Orląt 21, Łyczaków. Od zaraz. 6905

4-POKOJOWE
pełnokomfortowe, zremontowane. Suplińskiego 8. 6938

MIESZKANIE
pięciopokojowe do wynajęcia komfort, koło parku, ul. Dąbrowskiego 4. 6935

PIĘCIOPOKOJOWE
czteropokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe do wynajęcia. — Wiśniowieckich 1. 6445

NOWY DOM.
Mieszkania jednopokojowe, dwupokojowe, słoneczne, — pełnokomfortowe. — Wiadomość: 225-77. 6946

POKÓJ
nyża, kuchnia, przedpokój, słoneczne, do wynajęcia. — Snopkowska 27. 6922

POKÓJ
z kuchnią, wodociąg, elektryka, do wynajęcia. Jasna 11, boczna Pierackiego. 6925

PIĘKNE,
nowoczesne, komfortowe, trzypokojowe mieszkanie, w nowej willi, tanio do wynajęcia. Oglądać 5—7 Steczkowskiego 3A, tel. 259-37. 6934

WOLNE POSADY

PRZEDSTAWICIELE
poszukiwani na własny rachunek z wyłącznością do sprzedaży tasiemek łyczkowych, szpagatów kolorowych i drobnej galanterii w miastach wojewódz. lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, kieleckiego łuckiego. Oferty „Univers“ Lublin, Bychawska 100.

SYPIALNIĘ
nowoczesną sprzeda stolarz, Szkolna 6, boczna Marcina. 6948

TAPCZANY
urządzenia kuchenne sprzeda stolarnia Zawałkiewicza, Ziemiałkowskiego 14, boczna Badenich. 2495

SPRZEDAM
komfortową słoneczną parcelę, ul. Potockiego przy tramwaju. Plany zatwierdzone. Telefon 253-21. 6898

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 1896

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

RZADKA OKAZJA
Z powodu wyjazdu do Palestyny sprzeda dom komfortowy bez podatku, okolica Sapiehy, dochód 11.000 zł., pożyczka amortyzacyjna trzydziestopięcioletnia 75.000 dopłata 38.000. Bogen, Wulecka 24. 6940

POMOC LEKARSKA

Dentysta Dr. LEWANDOWSKI
PLAC HALICKI 7 — tel. 287-37 1906
Nowoczesna technika dentystyczna (korony porcelanowe), **mostki bez koron. Ceny jak w Ubezpieczalni**

Specjalista chorób wener., skórnych oraz kosmetyki lekarskiej
Dr. FISCHER
b. długoletni lekarz i asyst. klinik dermat. w Berlinie, Pradze i Wiedniu
przeprowadził się i ordynuje obecnie od 9—1 i 3—7
Lwów, ul. Kilińskiego 3 (naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej)
telefon 251-68 1489

LEKARZ STOMATOLOG
KAROL GUSTAW STAPP
B. LEKARZ KLINIKI WE WIEDNIU
ORDYNUJE w CHOROBACH
6018 **ZĘBÓW i JAMY USTNEJ**
LWÓW, AKADEMICKA 26, tel. 211-21
Pracownia rentgenologiczna i dentystyczno-techniczna

Do P. T. Firmy M. FREILICHA, Zakład Bandaży
Lwów, Gródecka 35.

Składam podziękowanie za okazaną troskliwość i umiejętne a bardzo korzystne założenie bandaża przepuklinowego, który natychmiast mi ulżył w moim cierpieniu. Daj Boże, by dla cierpiących zawsze był balsamem kojącym rany ludzkości.

Feliks Kucharski
1905 major Wojsk Polskich, Wilno

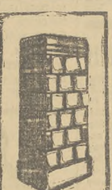
Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:
26.500 sztuk zasłon odśnieżnych i
26 500 sztuk kołków z drzew iglastych do zasłon odśnieżnych.

Oferty należy składać w Dyrekcji — Radom, ul. Rynek 11, do godziny 10-tej dnia 25 sierpnia 1937 roku.

Szczegóły zostały ogłoszone w „Monitorze Polskim“ Nr. 170 z dnia 28 lipca 1937 roku. 2490

OKAZYJNIE do sprzedania: Sypialnia mahoniowa Empire. Salon orzechowy Biedermeier. Antyczny pokój kombinowany. Pokój turecki. Salon mahoniowy wiedeński. **Dywany perskie.** Obrazy. Porcelana. Bronzy. Świeczniki. **NOWOCZESNE: Jadalnie.** Gabinety. Kluby. **Tapczany.** Sypialnie. Meble biurowe
„DOM SZTUKI“ **(A. WIŚNIEWSKI) FREDRY 1,** tel. 284-78
Kupno i sprzedaż. 1678 Kupno i sprzedaż



TYLKO „SZÓWSKO“
piece i kuchnie kaflowe są najpiękniejsze i najtrwalsze.
Wyłączna sprzedaż wyrobów
Zakładów Ceramicznych
WITOLDA X. CZARTORYSKIEGO
J. MYDLAK i S. CHOMIAK
Lwów, Chocimska 2.
Tel. 115-47 (róg Gródeckiej 60) 2067



JEDYNIE ŚWIECA S-GAZ
tępi radykalnie **PLUSKWY**
wraz z zarodkami.
Do nabycia w składach farb i droguerjach.
795 Informacje bezpłatnie
„SANOS“ Lwów, Kl. Tańskiej 3

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.